UWAGA! Kolejny numer ukaże się 21 września

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

7 września 2026

NR 22 (3592)

ISSN 2392-9413

22 >

Numer w sprzedaży do 20 września 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

ŚRÓDMIEŚCIE

Lekarzy wciąż brakuje, szpitalne łóżka wciąż puste

STR. 4



Sentymentalny powrót DOROTY POMYKAŁY



MARCIN HAŁAŚ

Marcin Hałaś

To było sentymentalne spotkanie po latach. Lucy Sówka ze „Zgorszenia publicznego", Mira z „Kobiety na dachu", a kiedyś Jola w „Wielkim Szu" spotkała się z widzami w swoim rodzinnym mieście. W restauracji Stare Kino Dorota Pomykała opowiadała o swoim aktorstwie oraz dzieliła się wspomnieniami z dzieciństwa i młodości, którą spędziła w Bytomiu. ■

STR. 15

BYTOM

Obligacje pomogą spłacić stare długi

STR. 3

BYTOM

Mamy dwa nowe żłobki

STR. 5



BYTOM.PL

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

BYTOM

Bił tak mocno, że zabił

STR. 10

BYTOM

Koszykarze, hokeiści i hokeistki wracają do gry

STR. 27-28



BYTOMSKI-HOKEJ/ŁUKASZ BROŻEK

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 11

eprasa.pl b625e4eb55

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Regularnie odwiedzam giełdę staroci organizowaną na stadionie bytomskich Szombierek. Przyjeżdża tam mnóstwo osób, wiele spoza naszego miasta, są też liczni goście z zagranicy. Zwracam na to uwagę, bo droga wiodąca do giełdy jest od dawna w opłakanym stanie. Pełno tam głębokich dziur, nierówności i zniszczonych krawężników. Mówiąc wprost: to dla nas ogromny wstyd. Czy są jakieś plany rozwiązania tego problemu, najlepiej w najbliższym czasie, bo tu już nie ma na co czekać?

Marek Wąsowicz

W ostatnim wydaniu ktoś skarżył się na samochody zaparkowane zbyt blisko skrzyżowań i w efekcie zasłaniające widok. To nie jest problem jedynie ulicy Witczaka, choć tam ze względu na sporą ilość skrzyżowań szczególnie on kierowcom doskwiera. Taka sama sytuacja panuje także na rogu Czarnieckiego i Grottgera, czy na ulicy Batorego. Uważam, że Straż Miejska powinna się tym zająć i regularnie kontrolować niebezpieczne skrzyżowania.

Piotr Wojcieszek

Niemal każdego dnia biegam po bytomskim parku miejskim, bo to bez wątpienia bardzo urokliwe i idealne dla biegaczy miejsce. Niestety, niemal codziennie też natykam się tam na szczury. Zupełnie nie bojąc się ludzi pojawiają się na alejkach, jest ich naprawdę sporo. To poważny problem i nie chodzi tu jedynie o względy estetyczne.

Zofia Kujawska

Jestem mieszkańcem Bobrka. Musze przyznać, że w ostatnich latach po długiej zapaści udało się wiele w naszej dzielnicy poprawić. Nie jest tu już tak tragicznie, jak jeszcze 10 lat temu. Ale wciąż są miejsca zupełnie pozbawione gospodarza, odpychające i straszące. Mam tu na myśli chociażby okolice ulicy Wytrwałych. Powszechny brud, zniszczone chodniki, pleniąca się, okropna, zdziczała roślinność, mnóstwo śmieci. A do tego dziury w jezdni. Tu się odechciewa żyć.

Zbigniew Wanot

Czym wyszorować ulicę Dworcową?

ŚRÓDMIEŚCIE. GŁÓWNY DEPTAK NASZEGO MIASTA ŁATWO NIE MA. KAŻDEGO DNIA DWORCOWĄ PRZECHADZA SIĘ TYSIĄCE OSÓB. TĘTNIĄCA ŻYCIEM ULICA NIE JEST WIĘC W STANIE UNIKNĄĆ WSZELKIEJ MAŚCI ZABRUDZEŃ. TE, CZĘSTO BYWAŁY TRUDNE DO USUNIĘCIA. NA SZCZĘŚCIE BYTOMSKI ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH PRZETESTOWAŁ JUŻ NOWY SPRZĘT. EFEKT MUSICIE OCENIĆ SAMI.

Aleksandra Szlęzak

Dworcowa po przeprowadzonym przed dwoma laty gruntownym procesie rewitalizacyjnym prezentuje się naprawdę pięknie. Powiedzmy to sobie szczerze: wreszcie mamy deptak z prawdziwego zdarzenia, taki którym można się pochwalić.Takiego miejsce wcześniej zdecydowanie nam brakowało.

Wyremontowane kamienice, sporo nasadzeń zieleni, ławki i świeża nawierzchnia. Do tego mnóstwo sklepów i punktów usługowych, które mają wzięcie nie tylko w ciągu dnia. Intensywne życie na popularnym deptaku toczy się także po zmroku. I właśnie wtedy - brudzi się on najbardziej. Resztki wszechobecnych kebabów, śmieci, zwierzęce odchody, wymioty czy niezidentyfikowane płyny. Z takimi między innymi zabrudzeniami - często nie radził sobie zwykły sprzęt wykorzystywany do codziennego czyszczenia miasta.



BYTOM.PL

Dworcowa musi lśnić! Zresztą inne ulice też

Nowy sprzęt radzi sobie świetnie

I dlatego trzeba było zastosować inne środki.Pracownicy Bytomskiego Zakładu Usług Komunalnych przeprowadzili ostatnio czyszczenie testowe. Na ulicę Dworcową wyjechało specjalne urządzenie mechaniczne do usuwania intensywnych zanieczyszczeń i zabrudzeń.

Wspomniany sprzęt jest wyposażony w przystawkę szorującą zamontowaną do zamiatarki. Dedykowane szczotki lub tarcze, po dociśnięciu do podłoża są w stanie usunąć wszystkie zalegające na Dworcowej zabrudzenia. Takie, z którymi nie radziła sobie zwykła zamiatarka.

Oprócz chodników i dróg, urządzenie jest w stanie czyścić także parkingi i inne nawierzchnie utwardzone. Model, który czyścił Dworcową był wyposażony w wodę. W niektórych modelach są także dostępne środki czyszczące, które są w stanie doszorować trudne pozostałości zalegające na konkretnej powierzchni.

Testy także w okolicach dworca

Jeśli testy nowego urządzenia wypadną pomyślnie, pracownicy BZUK wykorzystają je także w tunelu zachodnim i na pochylni prowadzącej z tunelu do dworca autobusowego. Specjalny sprzęt będzie mógł czyścić także inne, problematyczne lokalizacje w Śródmieściu. ■

CYTAT WYDANIA

A teraz trwają bytomskie derby i najważniejszy mecz sezonu dla Szombierek Bytom i najbardziej symboliczny szpil I ligi śląskiej – mecz z Ruchem Radzionków. Do przerwy przegrywamy 0:1, ale pan Jacek, legendarny spiker stadionowy Szombrów, zapewnia, że w drugiej połowie powinniśmy Cidry rozgromić. Ino Szombry.

Zbigniew Rokita: pisarz, dramaturg, śląskonauta i kibic Szombierek Bytom.

LICZBA WYDANIA

74

tyle różnego rodzaju szkół funkcjonuje w Bytomiu

KADR WYDANIA



ARCHIWUM

Piękny witraż, prawda? Niestety, nie mamy go w Bytomiu. Zdobi jedną z sal zabrzańskiego Muzeum Górnictwa Węglowego

wydarzy się

RADZIONKÓW> Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie - Państwowy Instytut Badawczy, Oddział w Gliwicach zapraszają panie na bezpłatną cyfrową mammografię. Mammobus stanie przy Centrum Kultury Karolinka 11 września w godz. 8.30-15.30, a także 14 i 15 września od 10 do 17. Badanie przysługuje kobietom w wieku 45–74 lat i jest wykonywane bezpłatnie co 2 lata. Zainteresowane panie mogą zapisać się nie tylko telefonicznie, ale również online za pośrednictwem Internetowego Konta Pacjenta (IKP), co pozwala szybko i wygodnie wybrać termin wizyty. Rejestracja telefoniczna: t32 278 88 88 (w godz. 7-18)

SZOMBIERKI> 22 września w godzinach od 9. do 15. przy Hali Sportowej Na Skarpie przy ul. Frycza Modrzewskiego LUX MED Diagnostyka przeprowadzi bezpłatne badania mammograficzne wykonywane w technologii cyfrowej w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ. Do badania uprawnione są kobiety w wieku od 45 do 74 lat.

eprasa.pl b625e4eb55

Miasto wyemituje obligacje, by spłacić stare długi

BYTOM. SZEREG WAŻNYCH DECYZJI FINANSOWYCH, KTÓRYCH SKUTKI BĘDZIEMY ODCZUWALI PRZEZ NAJBLIŻSZE LATA PODJĘLI BYTOMSCY RADNI ZEBRANI NA SIERPNIOWEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ. ZGODZILI SIĘ NA PRZESUNIĘCIA W TEGOROCZNYM BUDŻECIE ORAZ NA EMISJĘ OBLIGACJI KOMUNALNYCH.



BYTOM.PL

Tomasz Nowak

Obligacje opiewające na 80 milionów złotych miasto wypuści, by spłacić zobowiązania zaciągnięte wcześniej. Poza tym decydując się na taki krok władze chcą obniżyć koszty obsługi tychże długów - oprocentowanie nowych obligacji jest niższe. Dodatkowo znacząco w górę pójdą również wskaźniki finansowe bytomskiego budżetu w okresie wieloletnim. A to ma ogromne znaczenie, bo w razie potrzeby będziemy mogli sięgnąć po kolejne pieniądze.

W trakcie tej samej sesji rajcowie upoważnili prezydenta Mariusza Wołosza do zaciągnięcia pożyczki. Ją z kolei weźmiemy, by zredukować koszty związane z obsługą kredytu zaciągniętego w Europejskim Banku Inwestycyjnym. Teraz zastąpimy go tańszym instrumentem finansowym na kwotę sięgającą 103,3 mln zł.

Pieniądze dla szpitala ...

Obydwa zaproponowane przez prezydenta rozwiązania zostały poparte w głosowaniu przez radnych współtworzących koalicję rządzącą. Opozycja była przeciw podkreślając w swych wystąpieniach, że wbrew zwyczajom projekt uchwały o obligacjach dostarczono członkom Rady Miejskiej w ostatniej chwili, a do porządku obrad wprowadzono go w trybie nadzwyczajnym. To sprawiło, że rajcowie wedle ich opinii nie mieli dość czasu, by dokładnie zapoznać się z treścią dokumentów.

Sesję poświęcono także na roszady budżetowe. Po raz kolejny zdecydowano o wsparciu finansowym Szpitala Specjalistycznego nr 1 przy ul. Żeromskiego, który podlega gminie. Obciążona długami, w tym wieloma wymagalnymi, lecznica dostała 2 mln zł. To zaś oznacza, że tylko w tym roku miasto wsparło ją już łączną sumą 15 mln.

Na bieżące wydatki



- Zmiany w budżecie miasta umożliwią nam realizację bieżących zadań związanych z utrzymaniem czystości, gospodarką komunalną oraz działalnością jednostek kultury i sportu. Wsparcie otrzyma również po raz kolejny Szpital Specjalistyczny nr 1, który tylko w tym roku otrzymał już łącznie prawie 15 mln zł na spłatę wcześniejszych zobowiązań – mówi prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz.**

... i dla BZUK

Sporo, bo 10 mln zł w ramach podwyższania kapitału przekazano spółce Bytomski Sport. Z kolei pomiędzy Miejską Bibliotekę Publiczną, BeCeK i Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark rozdzielono 1,6 mln. To kasa na bieżącą działalność. Najwięcej, bo 13,2 mln zł Rada swą decyzją zabezpieczyła na na wynagrodzenia dla nauczycieli bytomskich placówek oświatowych.

I wreszcie ponad 5,5 mln zł z budżetu miasta trafi do Bytomskiego Zakładu Usług Komunalnych. Ma on je wykorzystać na wyczekiwaną przez wielu mieszkańców poprawę czystości. Głównie chodzi o posprzątanie przystanków komunikacji miejskiej i dworca autobusowego oraz pielęgnację zieleni na terenach gminnych. Inna jednostka miejska, czyli Bytomskie Mieszkania zyskały 3,3 mln na dofinansowanie kosztów usługi odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych.

Prócz tego w budżecie zapisano także środki finansowe na remonty dróg gminnych i wewnętrznych (ponad 300 tys. zł) oraz dofinansowanie budowy ogrodzenia na terenie klubu GKS Rozbark (300 tys. zł).■

Bytomski Budżet Obywatelski: głosowanie trwa

Trwa głosowanie na projekty zgłoszone w ramach tegorocznej edycji Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Do 15 września do godziny 20. mamy czas na to, by wskazać te zaproponowane przez grupy mieszkańców przedsięwzięcia, które naszym zdaniem powinny doczekać się realizacji sfinansowanej z pieniędzy publicznych.

Budżet obywatelki zwany także partypacyjnym to rozwiązanie od wielu lat świetnie się w naszym mieście sprawdzające i wywołujące olbrzymie zainteresowanie. Dość powiedzieć, że przed rokiem oddano przeszło 45,5 tysiąca głosów, a wiele osób mocno i z oddaniem zaangażowało się w promocję wydarzenia.

Teraz zapewne będzie podobnie. Autorzy dopuszczonych do głosowania propozycji jak zwykle prześcigają się w pomysłach na to, jak pozyskać zwolenników. W tym celu między innymi wypisują elaboraty w mediach społecznościowych, rozdają ulotki, organizują różnego rodzaju imprezy, a także odwiedzają Bytomian w domach.

Dwa głosy dla każdego

Głosujemy wyłącznie drogą internetową. Żeby to zrobić, trzeba wejść na: https://bo.bytom.pl/ i zdecyduj i wybrać swojego faworyta. Jeśli ktoś nie ma dostępu do sieci lub też nie wie, jak sobie poradzić, to absolutnie nie jest wykluczony z BBO. Dla tych mieszkańców miasto urządziło punkty konsultacyjne, w których można zagłosować. Ulokowano je w Urzędzie Miejskim przy ul.Parkowej, Centrum Organizacji Pozarządowych Lokal w Bytomiu przy placu Sobieskiego. Poza tym oddamy głos w rozsianych po całym mieście filiach Miejskiej biblioteki Publicznej przy ul. Korczaka, Nickla, Zakątek, Arki Bożka oraz Hlonda.

Przypomnijmy: na projekty mogą głosować tylko mieszkańcy Bytomia, a każdy uprawniony ma dwa głosy. Pierwszy z nich oddajemy na projekty o wartości od 700 tys. zł do 2,5 mln zł, natomiast drugi na projekt o wartości poniżej 700 tys. zł. W tym roku wybieramy spośród 36 propozycji: sześciu z puli od 700 tys. zł do 2,5 mln zł oraz 30, których realizacja nie przekroczy 700 tys. zł. W sumie miasto zarezerwowało na cele BBO przeszło 6 mln.

Remonty i imprezy

Szczegółowe opisy wniosków znajdziemy na stronie bo.bytom.pl. Jak zwykle proponuje się nam remonty dróg, chodników, placów zabaw i obiektów sportowych. Są też propozycje projektów społecznych związane z organizacją imprez sportowych i kulturalnych. Wyniki poznamy do 30 września. **IZO**

eprasa.pl b625e4eb55

Interna szpitala przy Żeromskiego nadal nie przyjmuje pacjentów

ŚRÓDMIEŚCIE. TEGO SIĘ MOŻNA BYŁO SPODZIEWAĆ. WRAZ Z POCZĄTKIEM WRZEŚNIA ODDZIAŁ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 1 PRZY ULICY ŻEROMSKIEGO NIE WZNOWIŁ PRZYJĘĆ. WYDAŁ ZA TO KOMUNIKAT, ŻE SĄ ONE ZAWIESZONE AŻ DO ODWOŁANIA. WCIĄĆ BOWIEM NIE ZNALEZIONO LEKARZY, KTÓRZY CHCIELIBY SIĘ ZATRUDNIĆ NA INTERNIE.

Tomasz Nowak



Lekarze pilnie potrzebni, bo be nich oddział nie ruszy

FREEPIK

O poważnych kłopotach kadrowych podległej miastu lecznicy było wiadomo od dawna. Na jej stronie internetowej od miesięcy pojawiał się komunikat, iż poszukuje ona lekarzy wielu specjalizacji. Między innymi chodziło też o specjalistów chorób wewnętrznych. Chętni się jednak nie zgłaszali, a sytuacja zrobiła się krytyczna. W efekcie w połowie sierpnia dyrekcja mając na względzie dobro chorych zdecydowała się na radykalny, ale jedyny możliwy w tych realiach krok.

Ogłoszono, że do końca sierpnia placówka wstrzymuje przyjęcia na internie i to zarówno te nagłe, jak i wcześniej zaplanowane. Przebywających tam dotąd wypisywano do domów (jeśli stan na to pozwalał) lub też (kiedy wymagali dalszego leczenia) przenoszono do innych bytomskich szpitali. Tam też oraz do pobliskiego Piekarskiego Centrum Medycznego kierowano wszystkich chorych mających podjąć terapię. „Decyzja jest związana z brakami kadrowymi personelu lekarskiego, co uniemożliwia zapewnienie całodobowej opieki medycznej w Oddziale Chorób Wewnętrznych" - informował Szpital Specjalistyczny nr 1.

Ile chcą lekarze?

Poszukiwania lekarzy (w ogłoszeniu jest mowa o dwóch) cały czas intensywnie prowadzono. Pojawiały się liczne ogłoszenia w mediach, podejmowano też inne działania. Nic to jednak nie dało - chętni się nie znaleźli. Nieoficjalnie, ale też i oficjalnie chociażby podczas jednej z konferencji prasowych, przedstawiciele lecznicy przy Żeromskiego przyznawali, że wszystko rozbija się o kwestie finansowe. Lekarze mieli bowiem żądać 500 złotych za godzinę pracy. Dla placówki mającej gigantyczne długi to kwota więcej, niż wygórowana. Jednocześnie wyjaśniano, że wbrew rozsiewanym plotkom szpital nie ma zaległości wobec zatrudnionych i nie to miałoby odstraszać od niego specjalistów.

W tej sytuacji nikogo nie zdziwiła treść kolejnego komunikatu, który opublikowano 1 września. Zacytujmy go: „Oddział Chorób Wewnętrznych Szpitala Specjalistycznego nr 1 w Bytomiu pozostaje czasowo zawieszony do odwołania. Powodem są utrzymujące się braki kadrowe lekarzy specjalistów chorób wewnętrznych oraz ograniczona dostępność tych specjalistów na rynku pracy. Placówka aktywnie prowadzi rekrutację dwóch lekarzy specjalistów chorób wewnętrznych. Pozyskanie odpowiedniej liczby specjalistów jest niezbędne do zapewnienia wymaganej obsady lekarskiej i bezpiecznego wznowienia działalności Oddziału. Wznowienie działalności oddziału będzie możliwe po uzupełnieniu kadry lekarskiej. Do tego czasu Oddział Chorób Wewnętrznych pozostaje zawieszony". Przy okazji jeszcze raz ponowiono informację o tym, gdzie powinni się zgłaszać ewentualnie zainteresowani.

Co będzie dalej?

Co dalej, jak długo łóżka na internie przy Żeromskiego będą pozostawały puste? Trudno powiedzieć, tak samo jak trudno spodziewać się, że tym razem wakaty uda się zapełnić. Jedno jest pewne: ta sytuacja może ożywić co jakiś czas powracającą debatę o przyszłości bytomskich szpitali. Interny mamy w każdym z trzech, wedle niektórych to zbyt dużo. Poza tym w tle jest nadal nie zakończona sprawa ewentualnego połączenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 przy alei Legionów ze Szpitalem Specjalistycznym nr 2 przy ulicy Batorego.

Pomysł taki już kilka razy - ostatnio pół roku temu - forsował zarządzający nimi samorząd wojewódzki. Po zdecydowanych protestach związków zawodowych oraz personelu obydwu placówek, które wypowiedziały się w referendum temat przycichł. Ale pewnie powróci. ■

SÓJCZE WZGÓRZE

Radni byli przeciw, nowe bloki przy Hlonda nie powstaną

Radzionkowska firma Kabodos w oparciu o słynną ustawę Lex Deweloper chciała postawić przy ulicy Hlonda trzy budynki mieszkalne. Ale nie postawi, bo przeciwni inicjatywie byli bytomscy radni, wyjątkowo w tej sprawie zgodni.

Inwestor złożył stosowny wniosek z końcem lipca, a więc na nieco ponad miesiąc przed tym, jak wspomniana ustawa miała przestać obowiązywać. Ten rzut na taśmę był całkowicie uzasadniony, bowiem Lex Deweloper umożliwiała realizację przedsięwzięć mieszkaniowych nie tylko z pominięciem zapisów zawartych w planach miejscowych miast, ale nawet wbrew nim. Potrzeba była na nie jedynie zgoda rajców.

Firma Kabodos planowała postawić na nieużytkach ulokowanych w sąsiedztwie osiedla powstałego na Sójczym Wzgórzu w latach osiemdziesiątych. Przewidywano budowę trzech kilkupiętrowych budynków z około 70lokalamimieszkalnymi. Wydawało się że taki plan nie wzbudzi większych kontrowersji, wszak dookoła mamy inne bloki oraz wieżowce, a atrakcyjnie położony teren można z powodzeniem mądrze i z korzyścią dla miasta wykorzystać.



JAN SPOREK

Tak to miało wyglądać...

Tylko dwa zastrzeżenia

Zastrzeżenia do zamiarów inwestora zgłosiły tylko dwie spośród kilkunastu wydających w tej sprawie opinię. To Miejska Komisja Urbanistyczna oraz Straż Pożarna. Tej pierwszej nie podobała się zbyt mała ilość miejsc parkingowych i miejsc rekreacyjnych, zaś strażacy zwracali uwagę na brak wykazania we wniosku dróg pożarowych i sposobów zasilania hydrantów. Ale to w świetle obowiązujących jeszcze wówczas przepisów absolutnie nie były przeszkody nie do przeskoczenia.

Stawienie domów w tym miejscy wykluczał też Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Wszystko dlatego, że w tym rejonie Sójczego Wzgórza istniały kiedyś wyrobiska dolomitowe, które wprawdzie zasypano, ale nie do końca jak należy. Jednak jako się rzekło tę barierę formalną miała usunąć wspomniana specustawa. Z kolei sam inwestor zapewniał, że ma świadomość panujących warunków, bo przeprowadził odwierty geologiczne.

Dyskusji nie było

Sprawą trzech bloków mieli podczas ostatniej sesji zająć się bytomscy radni. Mieli, ale nie zajęli. Bez dyskusji postanowili zdjąć punkt z porządku obrad. Co ciekawe za takim rozwiązaniem opowiedzieli się wszyscy uczestniczący w obradach. Tym samym wniosek inwestora w ogóle nie został rozpatrzony. I już nie będzie, bo specjalna ustawa już nie obowiązuje. **TON**

eprasa.pl b625e4eb55

Mamy w mieście dwa nowe żłobki

BYTOM. OD 1 WRZEŚNIA, CZĘŚĆ BYTOMSKICH MALUCHÓW - KILKA GODZIN DZIENNIE SPĘDZA W JEDNYM Z CZTERECH DOSTĘPNYCH ŻŁOBKÓW MIEJSKICH. DZIĘKI ZREALIZOWANIU DWÓCH INWESTYCJI ZWIĄZANYCH Z UTWORZENIEM NOWYCH ODDZIAŁÓW, W BYTOMIU DZIAŁAJĄ AŻ 4 TAKIE PLACÓWKI.



BYTOM.PL

Nowe placówki zapewniają swym podopiecznym świetne warunki

Aleksandra Szlęzak

W tym roku, Bytom podwoił liczbę żłobków miejskich. Wszystko dzięki zrealizowaniu dwóch ważnych inwestycji. Do placówek przy ul. Łużyckiej 6a i Nowej 66 dołączyły dwa nowe oddziały - przy ul. Strzelców Bytomskich 248a i Jana Smolenia 20b.

Żłobek na północy miasta

Żłobek Miejski nr 3 powstał w wydzielonej części Przedszkola Miejskiego nr 63 na Osiedlu Ziętka. Trzeba przyznać, że w północnej części Bytomia brakowało takiego miejsca. Dzieci zapisane do tego żłobka, rozlokowane są w dwóch salach. Łącznie, placówka może przyjąć aż 48 maluszków. W wydzielonej przestrzeni powstał nowy węzeł sanitarny, szatnia, kuchnia mleczna z niezbędnym zapleczem czy pokój socjalny dla pracowników. Przed obiektem jest nawet specjalnie wyposażony plac zabaw. Inwestycję udało się sfinalizować dzięki wsparciu z Rządowego Programu Aktywny Maluch 2022-2029. Na ten cel, Bytom otrzymał prawie 4 miliony złotych.

Wielka inwestycja w Śródmieściu

Kolejną nowością w lokalnej ofercie żłobkowej jest fragment oddanej do użytku, ogromnej inwestycji edukacyjnej. Chodzi o rewitalizowany budynek przy ul. Jana Smolenia 20. W podwórzu dawnego sierocińca dobudowano część parterową, gdzie powstały wejścia, szatnie i nowe pomieszczenia żłobkowe. W tym punkcie, opiekę uzyskać mogą łącznie 24 maluchy. Cała inwestycja związana z utworzeniem nowego przedszkola (i działającego już oddziału żłobka) warta jest blisko 15 milionów złotych.

Są jeszcze wolne miejsca

Rodzice, którym nie udało się jeszcze umieścić pociechy w żłobku, mogą starać się o przyjęcie malucha w jednej z dwóch nowopowstałych placówek. Dziecko musi być w wieku od 20. tygodnia do 3 roku życia (w uzasadnionych przypadkach do 4). Zapisu dziecka dokonuje się poprzez złożenie podania. Szczegółowe informacje na ten temat są dostępne na stronie internetowej www.zlobek.bytom.pl. ■

Ważny element polityki prorodzinnej



- Inwestycje w nową infrastrukturę żłobkową są ważnym elementem nowoczesnej polityki prorodzinnej - mówi prezydent Bytomia, **Mariusz Wołosz.** - Przyszli rodzice przy podejmowaniu jednej z najważniejszych decyzji w życiu o powiększeniu rodziny często planują to, jak ma wyglądać opieka nad maluchem w kolejnych miesiącach jego życia. Zwiększenie liczby miejsc w żłobkach jest odpowiedzią na potrzeby bytomskich rodziców. Dlatego przystosowaliśmy część budynku przedszkola na potrzeby nowego żłobka. A kolejny – już czwarty żłobek – powstał przy ul. Smolenia 20. Dzięki tym wszystkim inwestycjom liczba miejsc w bytomskich żłobkach wynosi dziś 185.

#BO_Bytom
Bytomski Budżet Obywatelski

#BO_Bytom - GŁOSUJEMY!

01.09 - 15.09.2026

więcej informacji na: **bo.bytom.pl**

BO warto, BO mamy prawie 7 milionów złotych!

REKLAMA

eprasa.pl b625e4eb55

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



Czy szkoła jeszcze wychowuje?

Rozpoczął się nowy rok szkolny, więc temat felietonu narzucił mi się automatycznie. Kiedy chodziłem do szkoły - a było to bardzo dawno temu, bo jeszcze w minionym tysiącleciu - powtarzano, że szkoła nie tylko uczy, ale i wychowuje. Czy dzisiaj też to robi? Chciałbym żeby tak było z zastrzeżeniem, że wychowanie światopoglądowe, to wyłączna rola rodziców.

Łudzę się zatem, że nauczyciele w ramach tego wychowania zdecydowanie zaprotestowali, kiedy zobaczyli jak wielu uczniów, a zwłaszcza uczennic przyszło ubranych na akademie inaugurujące rok szkolny. Mam nadzieję, że wychowując wytłumaczyli im, że odsłonięty brzuch, bardziej odkrywająca, niż zasłaniająca cokolwiek bluzka na ramiączkach, a do tego karnawałowy makijaż spadający z długich, doczepianych rzęs, to nie najlepsza stylówka na taką okazję. Podobnie jak wymiętolone krótkie spodenki u ucznia szkoły średniej, bo one bardziej pasują dziecku, które zaczyna przedszkole. Jeśli takiej wychowawczej pogadanki mimo wszystko nie było, to nic straconego. Nauczycielom zostało niemal dziesięć miesięcy na to, by wychować swych podopiecznych. A potem wpojone zasady wyegzekwować, bo umiejętność dopasowania ubioru do sytuacji, to przecież nic innego, jak element dobrego wychowania.

Co jeszcze szkoła może zrobić w ramach wychowania? Bardzo dużo, tylko musi się jej chcieć. Nie rozumiem, czemu tak niewiele placówek wysyła swych uczniów na cmentarze, by przed Dniem Wszystkich Świętych posprzątali zaniedbane groby. I to nie tylko te należące do sławnych i zasłużonych. Posprzątać można i trzeba też groby innych zmarłych. To świetna lekcja wychowawcza. Założę się, że dla wielu młodych ludzi pierwsza taka w życiu.

A gdyby tak każda szkoła, a nie tylko nieliczne, organizowała wyprawy do domów dziecka? Albo jeszcze lepiej do domów starców, czy domów opieki społecznej? To jest dopiero świetna okazja do wpojenia zasad dobrego wychowania. Można w praktyce nauczyć empatii, szacunku dla starszych, czy pokazać pięknym i młodym jak wygląda starość, jak potrafi być brzydka i przykra. Przyda się im to, bo dzięki mediom żyją w świecie kultu wiecznej młodości i wiecznego piękna, a więc w totalnej ułudzie.

Szkoła może i powinna wychowywać. Ktoś powie, że nie ma to czasu? Ależ jest. Tylko tracimy go na przykład na od tego roku obowiązkowe lekcje edukacji zdrowotnej, podczas których młodym ludziom wpaja się lewicowe bzdury, choćby te wymyślone przez klimatycznych szaleńców. I forsowane przez osoby pokroju Barbary Nowackiej, o zgrozo minister edukacji narodowej, zwanej też gospodarką.

dr Łukasz Zimnoch
prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK



Przebudzenie Europy

Jest taki kontynent, a nawet pewna cywilizacja, która stanęła w miejscu, bo cierpi na kłopoty z oddychaniem, których przyczyną jest nieustanne walenie się pięściami w piersi. Europa, bo o niej mowa, wstydzi się swojej historii, kolonialnej przyszłości, chrześcijaństwa, swoich instytucji, dumy z bycia sobą. Mam nadzieję, że można obserwować schyłek tej postawy. Ja, jako Ślązak jestem dumnym Europejczykiem.

W te wakacje przejechaliśmy i przeszliśmy z żoną kawał Irlandii. Z Dublina do Belfastu, potem oceanicznym brzegiem, aż wreszcie znów wróciliśmy do stolicy. Po drodze oddawaliśmy się rozmowom. Od pary sympatycznych Niemców, bo wszyscy dzisiejsi Niemcy są sympatyczni, dowiedzieliśmy się, że znają Polskę, bo byli na krakowskim Rynku i spacerowali Krupówkami. O Śląsku, o niemieckiej historii, Prusach, Fryderyku Wielkim, cesarzu Wilhelmie nie wiedzą nic. O dziwo kojarzą jeszcze Adolfa Hitlera. W pubie natknęliśmy się na uroczą Francuzkę. Rozmowa od słowa do słowa – kiedy pani dowiaduje o naszych planach na niedzielne przedpołudnie, w których najważniejszym punktem jest msza, zaczyna się dochodzenie. O wiarę, o jej praktykowanie.

Mówię jak to widzę. Pani raz, czy dwa ma zatroskany wyraz twarzy. Wygląda mi na to, że trochę mi współczuje. Mnie trochę bawi jej reakcja, więc pozwalam sobie na facecję, do czego mam szczególną predylekcję. Pytam panią, czy nie uważa, że zakład Pascala wciąż jest pytaniem, nad którym warto się pochylić? Pani nie słyszała o Pascalu, nie ma pojęcia o tym, co w tym zakładzie się produkuje. Chciałem jej podpowiedzieć, że SENS, ale ugryzłem się w język. Rozmowa się rwie i szybko zamiera, bo urok osobisty wystarcza tylko na „dzień dobry". Niemcy nie znający historii, Francuzi nie znający filozofii – oglądanie tego wesołe nie jest.

Przyglądam się od kilku dni aferze, która wybuchła w Anglii. Najmłodszy czarnoskóry profesor Jason Arday z prestiżowej uczelni Cambridge to król oszustów. Jego prace, które zawiodły go na akademickie Himalaje to plagiaty, jego wizerunek sportowca, działacza dobroczynnego oparte są na kłamstwach. Legenda osobista to kolejny stek bzdur. Jeden z wątków tej afery godzi w samo serce tego, czym Europa jest: angielska policja prowadziła dochodzenie przeciw dziennikarzowi, który stawiał pytania o wiarygodność profesora. Demokracja europejska oparta jest na niedemokratycznych instytucjach: armii, policji, sądownictwie, szkolnictwie, kościele. Każda z tych instytucji zapewnia demokracji solidne fundamenty i przewidywalną przyszłość. Armia jest fundamentem pokoju, policja pokoju wewnętrznego, sądownictwo ma bronić praworządności przed zakusami schlebiania tłumom. A kościół zadbał o wykrystalizowanie całego systemu cnót w tym obywatelskich. W Anglii wielkie oburzenie, każda gazeta, portal, radio i telewizja zajmują się sprawą.

Może to kolejny symptom, że Europa się budzi, że nie chce być oparta na uładzonych kłamstwach. Oby.

Marcin Hałaś
publicysta



Metropolia, której nie widać

Od ponad 8 lat mieszkamy w Metropolii. Formalnie rzecz biorąc - w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Tyle, że dla przeciętnego mieszkańca naszego województwa jest to abstrakcja. Każdy powie: mieszkam w Bytomiu, w Katowicach, w Chorzowie, ewentualnie: mieszkam w województwie śląskim. Nikt nie zadeklaruje: mieszkam w Metropolii. Sprawy urzędowe załatwiamy w Urzędzie Miejskim (ewentualnie w Urzędzie Gminy i w Starostwie Powiatowym), a niektóre (np. paszportowe) w Urzędzie Wojewódzkim lub jego delegaturach.

Metropolia nie wywołuje emocji wyborczych. Emocje budzą wybory prezydenta miasta, radnych sejmiku wojewódzkiego i marszałka województwa. Jak się nazywa się przewodniczący GZM nawet nie wiemy, nie jest on zresztą wybierany w wyborach powszechnych. Coś jak szef wojewódzkiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, który zarządza gigantycznym budżetem, a nikt go nie zna. Jeżeli Metropolia gdzieś jest obecna - to chyba tylko w nazwie dwóch albo trzech ogólnowojewódzkich przedsięwzięć kulturalnych, np. Metropolitarna Noc Teatrów albo Metropolitarne Święto Rodziny.

A przecież Metropolia to nie przelewki! Jej budżet (planowane wydatki na rok 2026) to około 2,9 miliarda złotych, a więc dwa razy więcej niż budżet Bytomia. Tyle, że Bytom ma prezydenta i 25 radnych wybieranych przez mieszkańców w demokratycznych bezpośrednich wyborach, którzy decydują jak ten budżet rozdysponować. Kiedy jednak bliżej przypatrzymy się GZM, zobaczymy że większość jej budżetu idzie na coś, co i tak działało bez metropolii. Chodzi o organizację transportu publicznego. Kiedyś robił to KZK GOP, czyli Komunikacyjny Związek Komunalny Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Obecnie komunikację zbiorową organizuje Zarząd Transportu Metropolitarnego, który wchłonął (połączył) dawny KZK GOP oraz dwóch mniejszych organizatorów komunikacji miejskiej: MZK Tychy i MZKP Tarnowskie Góry. ZTM jest jednostką budżetową Metropolii. Jednak dla przeciętnego pasażera tak naprawdę zmieniła się tylko jedna, najmniej istotna rzecz: nazwy niektórych linii, które teraz w nazwie mają literę M - na przykład M3 zamiast dawnej 820. Trasa pozostała ta sama, pośpieszna: Tarnowskie Góry - Katowice przez Bytom i Chorzów.

Oczywiście urzędnicy Metropolii - a jest ich może nie cała armia, ale co najmniej pół batalionu, bo według oficjalnych danych Urząd Metropolitalny GZM w końcu ubiegłego roku zatrudniał 207 osób - wymienią całe mnóstwo spraw, leżących w ich kompetencjach. Tyle, że większość z nich to takie urzędnicze ple, ple, ple, które realnie nie przekładają się na życie mieszkańców. Na przykład: koordynowanie polityki przestrzennej, przygotowywanie modelu struktury funkcjonalno-przestrzennej, działania związane z rozwojem gospodarczym, inwestycjami, innowacjami i promocją potencjału metropolii oraz oczywiście ochrona klimatu i adaptacja do jego zmian. Jak odcisnąć z tego wodę - zostanie niewiele.

Tak więc teoretycznie mieszkamy w Metropolii, której funkcjonowanie reguluje ustawa sejmowa, rozporządzenie Rady Ministrów i jej statur. Praktycznie - dla przeciętnego mieszkańca wciąż nie ma to żadnych odczuwalnych skutków. Metropolii nie widać.

Beata Legień
Bytomianka od 30 lat mieszkająca w Paryżu



Bytom i Polska do nowa

Po 30 latach w Paryżu wróciłam do mojego rodzinnego miasta i uczę się na nowo jego codzienności, kodów i rytmu. Wciąż szukam miejsc, które przywołują moje młode lata i ślady dawnej siebie. Wracam też do Polski - innej niż ta, którą zostawiłam. I choć różnimy się politycznie, jesteśmy dziś w jednym z najważniejszych i najbardziej wrażliwych momentów współczesnej Europy. To być może ostatnia szansa, by oddalić od siebie to, co najgorsze - wojny - i odbudowywać to, co najwartościowsze: kulturę, sport, wzajemny szacunek i solidarność.

Smutne jest tylko to, jak bardzo zmieniło się dziś nasze podejście do polityków - coraz trudniej o zaufanie, szacunek i wiarę w ich dobre intencje. Tymczasem różnorodność, spór i prawdziwa dyskusja są fundamentem zdrowego społeczeństwa. A nasze symbole - w kulturze, nauce, sztuce i sporcie - są naszym wspólnym bogactwem. Warto je chronić i pokazywać światu.

eprasa.pl b625e4eb55

Węgiel drożeje. Czy koks opałowy może być rozsądną alternatywą?

BOBREK. WRZESIEŃ TO DOBRY MOMENT, BY ZADAĆ SOBIE PRAKTYCZNE PYTANIE: CZY WARTO CZEKAĆ Z ZAKUPEM OPAŁU, AŻ ROZPOCZNIE SIĘ SEZON GRZEWCZY? WCZEŚNIEJSZE ZABEZPIECZENIE ZAPASU OZNACZA WIĘKSZY WYBÓR, SPOKOJNIEJSZE PRZYGOTOWANIA DO ZIMY I MNIEJSZE RYZYKO KUPOWANIA PALIWA POD PRESJĄ GWAŁTOWNYCH ZMIAN CEN.



Sygnały płynące z europejskiego rynku surowców zachęcają do takiej przezorności. Analitycy wskazują na wzrost cen węgla energetycznego, stosunkowo niski poziom zapasów gazu w Europie oraz czynniki geopolityczne, które mogą zwiększać koszty energii w kolejnych miesiącach. W tej sytuacji warto porównać dostępne paliwa i rozważyć także koks opałowy.

Lepsze parametry, mniej dymu

To rozwiązanie przeznaczone przede wszystkim dla budynków wyposażonych w odpowiednio przystosowaną instalację. Oferowany przez Koksownię Bytom Superkoks, zależnie od sortymentu, osiąga wartość opałową od 26 do 29 MJ/kg. Ma niewielką zawartość części lotnych, spala się długo i równomiernie, a przy prawidłowym użytkowaniu wytwarza znacznie mniej dymu niż tradycyjny węgiel.

Dodatkowym atutem jest lokalna dostępność. Koksownia Bytom prowadzi sprzedaż detaliczną koksu opałowego luzem oraz w workach przy ul. Konstytucji 61 w Bytomiu. Dostępne są różne granulacje, które można dobrać do parametrów konkretnego urządzenia. Informacje o aktualnych cenach i dostępności można uzyskać pod numerami 32 788 46 61 oraz 728 993 623 lub pod adresem koks@koksowniabytom.pl.

Sprawdź instrukcje i certyfikat

Na rynku istnieją również kotły automatyczne i wielopaliwowe umożliwiające wykorzystanie koksu. Rozwiązania tego rodzaju można znaleźć m.in. w ofertach producentów takich jak SEKO i Klimosz. Trzeba jednak zwrócić uwagę, czy dane urządzenie umożliwia podawanie koksu automatycznie, czy jedynie jego spalanie w dodatkowej komorze z ręcznym załadunkiem. Producenci podajników, m.in. Dalfron, podkreślają, że koks wymaga specjalnie przystosowanej konstrukcji.

Dlatego przed zakupem paliwa należy sprawdzić instrukcję i certyfikat kotła, skonsultować się z producentem lub instalatorem oraz upewnić się, że urządzenie spełnia wymagania uchwały antysmogowej. Odpowiednio dobrany koks opałowy może być wydajnym i wartym rozważenia sposobem zabezpieczenia ciepła na nadchodzącą zimę. ■



eprasa.pl b625e4eb55

Wielkie świętowanie na ogródkach działkowych

BYTOM, RADZIONKÓW. TAKIE OKAZJE NIE ZDARZAJĄ SIĘ CZĘSTO. DWA BYTOMSKIE RODZINNE OGRODY DZIAŁKOWE ŚWIĘTOWAŁY OKAZAŁE, OKRĄGŁE JUBILEUSZE: ZACISZE STROSZEK ISTNIEJE OD 70 LAT, NATOMIAST PSTROWSKIEGO FUNKCJONUJE OD OŚMIU DEKAD. TYLE SAMO MA RADZIONKOWSKI ROD JUTRZENKA.



FB MIASTO RADZIONKÓW

Radzionkowska Jutrzenka...



BYTOM.PL

oraz bytomski ROD Pstrowskiego działają od 80 lat

Tomasz Nowak

Bytomscy działkowcy uczcili rocznice okolicznościowymi spotkaniami, na które zaprosili wielu gości. Nie zapomnieli też o władzach naszego miasta: prezydencie Mariuszu Wołoszu oraz jego zastępcy Michale Biedzie. Ten pierwszy odwiedził społeczność ROD Pstrowski przy ulicy Brzezińskiej, by pogratulować sukcesów oraz wręczyć odznaki związkowe „Za zasługi dla ROD" oraz brązowe odznaki związkowe dla zasłużonych działkowców.

Z kolei przedstawiciele zarządu otrzymali pamiątkową szklaną statuetkę. Potem zaś sami wyróżnili właścicieli ogródków uznanych za najładniejsze i najbardziej zadbane: Krystynę Pyras, Aleksandrę Kuś oraz Bożenę i Arkadiusza Walczyków.

Wyróżnienia dla najlepszych

Podobnie miłą uroczystość zorganizowano na terenie założonego w roku 1956 ROD Zacisze Stroszek przy ul. Myśliwskiej. Jej gościem honorowym był wiceprezydent Michał Bieda. Również i tam odbyła się ceremonia uhonorowania zasłużonych działkowców.

Natomiast działkowcy z ROD Jutrzenka przy ulicy Worpie obchodzili swoje doroczne święto. I oni zaprosili na obchody prezydenta Wołosza. Podczas ceremonii wyróżniono aż osiem ogródków. Okolicznościowe dyplomy odebrali: Barbara Sobiszek, Mariola Matysek, Marianna Kuczara, Mirosława i Robert Góra, Józef Świerczyński, Jolanta i Jerzy Lisowscy, Grażyna i Roman Dragon oraz Cecylia i Eugeniusz Trocha.

Wyścig z ziemniakiem na łyżce

Natomiast dyplomy za Działkę z Ogrodniczą Pasją trafiły do właścicieli siedmiu ogródków: Teresy i Jan Rdzeniów, Iwony Szymali-Lubojańskiej oraz Leszka Szymali, Teresy i Wojciecha Wasińskich, Grzegorza Noska, Danuty i Zbigniewa Jachyrów, Urszuli i Andrzeja Bielawskich oraz Angeliki i Dariusza Nessel. W programie imprezy znalazły się również konkursy dla najmłodszych takie jak: wyścig z ziemniakiem na łyżce, przenoszenie wody gąbką czy quiz młodego działkowca.

Jutrzenka to także nazwa radzionkowskiego ROD ulokowanego przy ulic Orzechowskiej i Krzywoń. Również i on ma 80 lat Jubileuszowe świętowanie rozpoczęło się mszą świętą odprawioną w Sanktuarium św. Wojciecha. Natomiast główne uroczystości odbyły się w ogrodowej świetlicy. Wśród gości gratulujących właścicielom ogródków sukcesów był między innymi zastępca burmistrza Radzionkowa, Grzegorz Szeremeta.■

Miasto pomaga działkowcom

Bytom może pochwalić się naprawdę bogatą tradycją ogrodnictwa działkowego - szczególnie, że Rodzinne Ogrody Działkowe w Bytomiu należą do najstarszych w regionie. Przypomnijmy, że w różnych częściach Bytomia działają 32 ogrody działkowe zrzeszone w Polskim Związku Działkowców. Najstarszy - Zorza - założono w roku 1912 roku. Natomiast ROD Łuk ma najkrótszą historię, bo istnieje tylko 32 lata. Niezależnie od wieku wszystkie nasze ogródki to miejsca, w których wielu mieszkańców spędza mnóstwo czasu na pracy i odpoczynku. Dla większości, to sposób na życie, bo działki stają się drugim domem zamieszkałym od wiosny do końca lata. Aż dziewięć bytomskich ROD decyzją radnych dostało od miasta pieniądze na realizację swoich projektów. Do ROD Zacisze Stroszek trafiło prawie 15 tys. zł na wymianę pieca węglowego centralnego ogrzewania domu działkowca na nowoczesny kocioł opalany peletem. Dwa razy większą sumę przeznaczono dla ROD Pstrowskiego. Wsparcie wykorzystano na wymianę starego zewnętrznego ogrodzenia betonowego na nowe. Dodatkowo zaplanowano wymianę zostaną trzech bram wjazdowych wraz z furtkami.



REKLAMA

BYTOM

Wyrzucał nielegalnie odpady i wpadł w (foto) pułapkę

Kierowca ciężarówki na sosnowieckich numerach rejestracyjnych zajechał do naszego miasta i tu właśnie pozbył się nielegalnych odpadów. Ale nie wiedział, że jego niecne zachowanie dyskretnie, ale precyzyjnie rejestruje fotopułapka. W efekcie spotkała go sroga kara.



Fotopułapki zamontowano w wielu punktach Bytomia po to, by przeciwdziałać powstawaniu dzikich wysypisk i wyłapywać tych, którzy się przyczyniają do ich powstawania. System się doskonale sprawdził, Straż Miejska już wiele razy dzięki zdjęciom łapała łamiących prawo.

Tak stało się i tym razem. Fotopułapka rejestrująca to, co się dzieje na jednej z dróg gruntowych „wyłapała" ciężarówkę z uniesioną skrzynią ładunkową. Było zatem oczywiste, że mamy do czynienia ze zrzucaniem odpadów. Fakt ten potwierdzili strażnicy miejscy, którzy szybko przybyli na miejsce. Zauważyli oni nową stertę śmieci, konkretnie odpadów budowlanych.

Analiza nagrań pozyskanych z fotopułapek w połączeniu z metodami operacyjnymi pozwoliły ustalić, skąd pochodzi ciężarówka oraz kto jest jej właścicielem - zarejestrowany numer rejestracyjny pojazdu widać doskonale. Kierowca miał tego całkowitą świadomość, bo od razu przyznał się do winy. Za zanieczyszczanie terenu ukarano go grzywną w wysokości 4 tysięcy złotych. Ale to nie wszystko, bo musiał on też uprzątnąć bałagan, który narobił i dostarczyć odpady do bytomskiego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. **TON**

eprasa.pl b625e4eb55

Biznesmeni i sportowcy spotkali się na pikniku

BYTOM. KORTY BYTOMSKIEGO GÓRNIKA JUŻ PO RAZ CZTERNASTY BYŁY MIEJSCEM PIKNIKU SPORTU I BIZNESU. IMPREZĘ ZORGANIZOWAŁA BYTOMSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA.

Tomasz Nowak

Tak prężnie działająca i prowadzona od wielu lat przez Krzysztofa Gajosa organizacja skupia kilkadziesiąt firm reprezentujących różne branże - między innymi handlową, usługową, czy budowlaną. Co roku pod koniec wakacji BIPH podsumowuje dokonania ostatnich 12 miesięcy i nagradza tych, których ceni oraz najbardziej wyróżniających się przedsiębiorców.

Tak też był w miniony piątek. Na pikniku pojawili się prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz, jego zastępca Michał Bieda, właściciele bytomskich, radzionkowskich oraz piekarskich firm, prezesi klubów sportowych, a także reprezentanci świata kultury.

Certyfikat nowego członka BIPH wręczono firmie No. 1 Development TG sp. z o.o. z siedzibą w Piekarach Śląskich. Prestiżową Złotą Honorową Odznakę BIPH będącą nagrodą za wspieranie przedsiębiorczości otrzymał Jacek Brzezinka, wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Natomiast statuetkę BIPH w dowód uznania za 40 lat aktywnej obecności na rynku z rąk prezydenta Bytomia Mariusza Wołosza odebrał przedstawiciel firmy Cal-Bau, Zenon Klyta.

Wśród wyróżnionych znalazł się poza tym niezwykle ceniony i mistrzowsko trenujący zwłaszcza najmłodszych dżudoków Piotr Wicher. Został on uhonorowany za 54-lecie działalności na rzecz bytomskiego dżudo - jako zawodnik, trener oraz dyrektor GKS Czarni Bytom. ■



BIPH zorganizowała swój Piknik już po raz czternasty

RYBNA

Spiżowe Jorgi dla przedsiębiorców

Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowskich Górach nagrodziła działające na terenie powiatu firmy mogące poszczycić się bardzo dobrymi wynikami oraz sukcesami. W gronie laureatów nie zabrakło przedsiębiorców radzionkowskich uhonorowanych statuetkami Spiżowego Jorga.

Pierwsza z nich przedstawiająca podpierającego się laską Jerzego Ziętka, a więc przedwojennego naczelnika Radzionkowa oraz późniejszego generała Ludowego Wojska Polskiego i wojewodę katowickiego trafiła do spółki TOB-GUM II. To polska firma rodzinna z ponad 30-letnią tradycją, która swoją pozycję zbudowała dzięki rzetelności oraz zapewnieniu kompleksowej obsługi w zakresie serwisu opon i kół, geometrii 3D, serwisu



olejowego, klimatyzacji oraz mechaniki pojazdowej

Drugim z radzionkowskich laureatów Spiżowego Jorga jest spółka MGR Recykling działająca w branży ochrony środowiska oraz nowoczesnej gospodarki odpadami i recyklingu. Firma świadczy kompleksowe usługi dla przemysłu, budownictwa, sektora spożywczego oraz samorządów, obsługując klientów zarówno na Śląsku, jak i na terenie całego kraju. W swojej działalności łączy nowoczesne i bezpieczne procesy odzysku oraz unieszkodliwiania odpadów z dbałością o środowisko.

Tarnogórska Izba Przemysłowo-Handlowa cyklicznie nagradza aktywnych przedsiębiorców osiągających sukcesy w biznesie, rozwijających swoje usługi i wspierających lokalną gospodarkę. Samą statuetkę Spiżowego Jorga otrzymało dotąd łącznie 14 podmiotów. Podczas zorganizowanej w pałacu w Rybnej gali statuetki wręczał zastępca burmistrza, Grzegorz Szeremeta. **IZO**

BYTOM

Groźny rozbójnik kradł i bił w sklepie

To już kolejny w ostatnim czasie przypadek kradzieży o charakterze rozbójniczym w Bytomiu. Tym razem złodziej ukradł kosmetyki i uderzył ekspedientkę, która odważnie próbowała uniemożliwić mu wyjście ze sklepu.

O tym bulwersującym zdarzeniu pracownicy sklepu poinformowali policję. Po przybyciu na miejsce zgłoszenia mundurowi zajęli się sprawą. Podejrzanego złodzieja udało im się namierzyć w niespełna godzinę. Patrol z Komisariatu Policji II zauważył go na dworcu autobusowym. Mężczyzna był kompletnie zaskoczony

Po zatrzymaniu wśród jego rzeczy ujawniono miedzy innymi skradzione artykuły. Okazało się, że nie pochodzą one jedynie ze sklepu, w którym zaatakował ekspedientkę. 46-latek już wcześniej dopuścił się takich przywłaszczeń towaru także w innych miejscach. Czynności w tej sprawie są nadal prowadzone. Wszystko po to, by ustalić faktyczną liczbę zdarzeń z udziałem podejrzanego.

46-latek został doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty związane z kradzieżami i kradzieżą rozbójniczą. Zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru i zakaz kontaktowania się oraz zbliżania do pokrzywdzonej. Mężczyźnie grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **AS**

BYTOM

Zaatakował ojczyma metalową rurką

W nocy z 30 na 31 sierpnia lokalni mundurowi zostali zadysponowani do zgłoszenia związanego z przemocą w rodzinie. Na policję zdecydował się zadzwonić 61-latek, który był prześladowany przez swojego 49-letniego pasierba.

Po przybyciu na miejsce patrol przystąpił do czynności. Na ciele pokrzywdzonego widoczne były liczne poważne obrażenia. Zdecydowano więc o natychmiastowym wezwaniu karetki pogotowia. Medycy po przebadaniu 61-latka poinformowali o konieczności transportu do szpitala. Z kolei interweniujący policjanci zatrzymali podejrzanego o pobicie ojczyma mężczyznę.

Okazało się, że 49-latek wcześniejszej nocy zaatakował członka rodziny, gdy ten spał. Za pomocą metalowej rurki zadał mu kilka ciosów w głowę. Użył także gróźb karalnych. W obawie przed powtórką, kolejnej nocy zastraszony 61-latek zdecydował się o całej sprawie poinformować policję i tym samym być może ocalić swoje życie.

Jego pasierb, za znęcanie się nad członkiem rodziny i spowodowanie uszkodzenia ciała odpowie przed sądem. Mężczyzna został już doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Bytomiu, gdzie usłyszał zarzuty. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. **AS**

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci”
Wisława Szymborska

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

ŚP

JOANNĘ BARAN

Wieloletniego pracownika Urzędu Miejskiego w Bytomiu,
naczelniczkę Wydziału Spraw Obywatelskich.

Pogrążonej w żałobie Rodzinie i najbliższym najszczersze wyrazy współczucia składają w imieniu władz Miasta, radnych Rady Miejskiej oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Andrzej Wężyk
Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

eprasa.pl b625e4eb55



RADZIONKOW.PL

RADZIONKÓW

Radzionkowskie pierwszaki dostały tyty

Podobnie jak w poprzednich latach mali Radzionkowianie po raz pierwszy przekraczający próg szkoły podstawowej otrzymali ufundowane przez miasto i wypełnione pysznymi śląskimi maszketami tyty.

Obdarowywanie uczniów klas pierwszych tytami, czyli po polsku rogami obfitości, to zwyczaj, który wiele lat temu przywędrował na Górny Śląsk z Niemiec. Wciąż jest tu powszechnie kultywowany, a poza Wielkopolską w Polsce raczej nieznany. Tyty wypełnia się słodyczami, które mają pierwszakom osłodzić chwile związane z przełomowym i często stresującym wydarzeniem. Trudno też znaleźć w naszym regionie szkolnego beniaminka, który nie miałby pamiątkowego zdjęcia z tytą (nierzadko większą od niego).

Tym razem w radzionkowskich szkołach podstawowych - zarówno tych publicznych, jak i niepublicznych - naukę rozpoczęło niespełna 220 siedmiolatków. Z tej okazji każdy z nich otrzymał nie tylko okolicznościową tytę, ale też życzenia sukcesów w nauce. Te ostatnie osobiście składali goszczący na akademiach inaugurujących nowy rok szkolny burmistrz dr Gabriel Tobor oraz jego zastępca Grzegorz Szeremeta.

W trakcie uroczystości dzieci wzięły też udział w przejmującej dla nich, a wzruszającej dla przyglądających się wszystkiemu rodziców ceremonii pasowania na ucznia. Akt ten dokonywał się poprzez położenie na ramieniu każdego z pierwszaków wielkiego ołówka. **IZO**

Trasa S11 powstanie zgodnie z naszymi poprawkami

BYTOM, RADZIONKÓW. GENERALNA DYREKCJA DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD DO DALSZYCH PRAC PRZYGOTOWAWCZYCH ZWIĄZANYCH Z BUDOWĄ LOKALNEGO FRAGMENTU DROGI EKSPRESOWEJ S11 WYBRAŁA WARIANT W1. W PLANIE UWZGLĘDNIONO POSTULATY BYTOMSKIEGO SAMORZĄDU. NOWA DROGA W PRZYSZŁOŚCI POŁĄCZY GÓRNY ŚLĄSK M.IN. Z POZNANIEM ORAZ POMORZEM ZACHODNIM.

Aleksandra Szlęzak

Budowa nowej drogi ekspresowej to ogromne wyzwanie. O możliwościach przebiegu lokalnego odcinka mówiło się od dawna. Pojawiło się wiele koncepcji mających swych zwolenników i przeciwników. Ostatecznie, GDDKiA zaakceptowała do dalszych prac przygotowawczych wariant I (W1) budowy węzła Piekary Śląskie na planowanej drodze. Przy okazji, co ważne z naszego punktu widzenia, uwzględnione zostały postulaty władz Bytomia związane z przebudową części Alei Jana Pawła II i jej skrzyżowania z ul. Kędzierzyńską.

Poprawki zgłaszane przez gminy

W wybranym wariancie, pod uwagę zostały wzięte poprawki zgłaszane zarówno przez gminę Piekary Śląskie jak i Bytom, związane chociażby z budową specjalnej przewiązki, która umożliwi zjazd z A1 w kierunku ul. Podmiejskiej i Karola Miarki w Piekarach Śląskich bez konieczności przejazdu przez ścisłe centru miasta.

Wzdłuż DW911

Zgodnie z planem, S11 zostanie poprowadzona wzdłuż istniejącej DW911.



Na odcinku od węzła Radzionków do ul. Pod Lipami w Piekarach Śląskich trasa pobiegnie obok drogi wojewódzkiej, a na odcinku od ul. Pod Lipami do połączenia z autostradą A1 wykorzystany zostanie ślad DW911, na której przebudowane zostanie także skrzyżowanie z ulicą Starą na granicy Bytomia i Piekar Śląskich, oraz skrzyżowanie z ul. Kędzierzyńską na terenie Bytomia. Po oddaniu tej inwestycji, droga wojewódzka 911 utraci ciągłość pomiędzy węzłami Radzionków i Piekary Śląskie, a jej funkcję przejmie nowopowstałą odcinek drogi ekspresowej S11.

Z Bytomia do Kołobrzegu

Nowa droga o łącznej długości ponad 560 kilometrów prowadzić będzie z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii do Kołobrzegu. Połączy województwa śląskie, opolskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie. Wojewódzki fragment drogi ma mieć około 65 kilometrów. Od węzła Radzionków do węzła Piekary Śląskie - około 5. Mieszkańcy Bytomia i Radzionkowa (a także Piekar Śląskich czy Tarnowskich Gór) zyskają więc szybkie i dogodne połączenie z wieloma miejscowościami w Polsce. ■

URZĄD PRACY

KFS

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu w dniach 11.09.2026 r. – 17.09.2026 r. ogłasza dodatkowy nabór wniosków o przyznanie środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na sfinansowanie kosztów kształcenia ustawicznego osób pracujących.

Ze środków KFS mogą być finansowane koszty związane z kształceniem ustawicznym:
1. pracowników;
2. pracodawców;
3. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą;
4. osób świadczących usługi na podstawie umów cywilnoprawnych.

Podmiot ubiegający się o dofinansowanie, składa wniosek w postaci elektronicznej za pomocą platformy praca. gov. pl na druku PSZ-KFS.
Zasady przyznawania środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS), informacja dot. przetwarzania danych osobowych oraz obowiązkowe załączniki do wniosku dostępne są na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu: bytom.praca.gov.pl w zakładce „Dokumenty do pobrania".

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu 32 81 02 229, 32 81 02 230.

REKLAMA

BYTOM

Bił tak mocno, że zabił

Bytomscy policjanci zatrzymali 51-latka podejrzanego o spowodowanie uszczerbku ciała, w efekcie którego zmarł 50-letni mężczyzna. Sprawca tragicznego w skutkach pobicia przebywa obecnie w areszcie. Grozi mu wieloletnie więzienie.

W nocy z 18 na 19 sierpnia na terenie naszego miasta doszło do tragicznego wydarzenia. Kryminalnym z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu udało się już po wszystkim ustalić, że tamtej nocy 51-letni mężczyzna brutalnie pobił 50-letniego mieszkańca Bytomia. W wyniku licznie zadawanych ciosów pokrzywdzony doznał ciężkich i rozległych obrażeń ciała. Jego życia mimo długich wysiłków lekarzy niestety nie udało się już uratować.

Przydzielonym do sprawy policjantom ustalenie danych personalnych i miejsca przebywania podejrzanego zajęło kilka dni. Do zatrzymania 51-latka doszło 22 sierpnia, nie stawiał on oporu. Dalsze czynności w sprawie realizowane były pod nadzorem bytomskiej prokuratury.

Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania obrażeń skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu i śmiercią pokrzywdzonego. Bytomski sąd uwzględnił wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy.

Podczas zaplanowanego procesu karnego 51-letni sprawca może usłyszeć wyrok 25 lat więzienia, a nawet dożywotniego pozbawienia wolności. **AS**

eprasa.pl b625e4eb55

KONTYNUACJA AKCJI „NAJLEPSZA PRZERWA? TA Z WODĄ!”

Nowy rok szkolny to nowe wyzwania, powrót do nauki, spotkań z rówieśnikami i codziennego rytmu lekcji. W tym wszystkim nie może zabraknąć także odpowiedniego nawodnienia. Dlatego Bytomskie Wodociągi kontynuują kampanię edukacyjno-informacyjną „Najlepsza przerwa? Ta z wodą!”.

W ramach tegorocznych działań Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o. zamontowały 10 dystrybutorów wody w szkołach podstawowych na terenie Bytomia. Już od pierwszych dni nowego roku szkolnego uczniowie mogą korzystać ze świeżej i czystej wody podczas szkolnych przerw.

Ale to nie jedyne działania związane z akcją. W 13 szkołach ponadpodstawowych, w których Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o. zamontowały pierwsze dystrybutory w 2025 roku, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego przeprowadzono gruntowne serwisowanie urządzeń oraz przygotowanie ich do dalszego użytkowania.

Woda zawsze pod ręką – także podczas aktywności fizycznej

Dostęp do wody jest szczególnie ważny podczas aktywności fizycznej. Dlatego działania Bytomskich Wodociągów Sp. z o.o. wykraczają poza szkolne mury.

W ramach akcji dystrybutory wody zostały zamontowane również w 3 obiektach sportowych. Dzięki temu dzieci i młodzież aktywnie uprawiające sport mogą mieć dostęp do świeżej i czystej wody także podczas treningów i zajęć sportowych. Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o. poprzez te działania zwracają uwagę na znaczenie regularnego picia wody, szczególnie podczas wysiłku fizycznego. Odpowiednie nawodnienie jest ważnym elementem dbania o dobre samopoczucie i codzienną kondycję.

Edukacja przez zabawę

Akcja „Najlepsza przerwa? Ta z wodą!” to nie tylko montaż dystrybutorów. Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o. aktywnie uczestniczą w wydarzeniach sportowych i społecznych organizowanych na terenie Bytomia, podczas których edukują dzieci i młodzież na temat wody, jej znaczenia dla organizmu oraz ochrony zasobów wodnych.

Nieodłącznym elementem tych spotkań jest wizyta Rurka – maskotki Bytomskich Wodociągów, która towarzyszy uczestnikom wydarzeń i pomaga w przystępny sposób przekazywać wiedzę najmłodszym. Połączenie edukacji, zabawy i aktywności sportowej pozwala efektywnie pokazać dzieciom i młodzieży, dlaczego woda jest tak ważna – zarówno dla człowieka, jak i dla całego środowiska.

Dobre nawyki dla zdrowia i środowiska

Akcja „Najlepsza przerwa? Ta z wodą!” to również działanie na rzecz kształtowania zdrowych i ekologicznych nawyków. Możliwość korzystania z wody dostępnej bezpośrednio w szkołach i klubach sportowych ogranicza konieczność kupowania napojów w jednorazowych plastikowych butelkach.

Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o. pokazują, że troska o zdrowie i środowisko może iść w parze. Łatwy dostęp do wody, edukacja dotycząca jej znaczenia oraz zachęcanie do świadomego korzystania z zasobów wodnych są ważnymi elementami budowania odpowiedzialnych nawyków już od najmłodszych lat, do których zachęcają całe rodziny.

Bo dobra forma zaczyna się od dobrych nawyków, a jednym z nich jest regularne picie wody.

Najlepsza przerwa? Ta z wodą!



Nieodłączny gość spotkań w ramach akcji „Najlepsza przerwa? Ta z wodą!” – Rurek, maskotka Bytomskich Wodociągów

REKLAMA

eprasa.pl b625e4eb55

Wybrano Bytomiankę i Bytomianina Roku 2025

Z DUŻYM OPÓŹNIENIEM, ALE WIELOLETNIEJ TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ. LIGA KOBIET NIEOBOJĘTNYCH WYŁONIŁA BYTOMIANKĘ I BYTOMIANINA ROKU 2025. WRĘCZENIE TYCH TYTUŁÓW ODBĘDZIE SIĘ 24 PAŹDZIERNIKA W TEATRZE ROZBARK.

Marcin Hałaś

Tym razem nieszablonowo i z perturbacjami. Po pierwsze, Bytomianka Roku 2025 wybrana została z dużym opóźnieniem, po drugie - tylko spośród trzech, a nie czterech jak za zawsze, kandydatek. Nie wyłoniono bowiem Bytomianki Zimy 2025. Wszystko z powodu hejtu, jaki spadł na Ligę Kobiet Nieobojętnych. Był to odprysk sprawy schroniska dla bezdomnych zwierząt w Bytomiu. Oskarżana w Internecie o nieprawidłowości w jego prowadzeniu Anna Kornas była bowiem Bytomianką Jesieni 2023. W związku z tym atakowano Ligę Kobiet Nieobojętnych, a co wyrywniejsi żądali, aby Annę Kornas pozbawić tytułu w ciągu... 48 godzin. - Nie chcieliśmy w takiej sytuacji wybierać Bytomianki Zimy, aby i jej nie dotknął hejt - mówi krótko Anna Kowolik, szefowa Ligi Kobiet Nieobojętnych.

W tej sytuacji członkowie Kapituły wybierali spośród 3 kandydatek. Były nimi: Anna Seemann-Majorek - Bytomianka Wiosny, Anna Górecka-Czarny - Bytomianka Lata oraz Marta Knopik - Bytomianka Jesieni. Ale tutaj wydarzył się kolejny precedens. Jak wiadomo, Bytomiankę Roku zawsze wybierała kapituła złożona wyłącznie z mężczyzn. Tym razem po raz pierwszy zasiadła w niej kobieta, prezydent Bytomia Mariusz Wołosz wydelegował bowiem do udziału w posiedzeniu swoją zastępczynię Magdalenę Górak. Tradycyjnie również w Kapitule zasiadł przedstawiciel redakcji „Życia Bytomskiego".


MARCIN HAŁAŚ

Bytomianką roku 2025 została Anna Seemann-Majorek

Członkowie gremium, wydającego werdykt byli niemal jednomyślni: Bytomianką Roku 2025 została dr Anna Seemann-Majorek. Jest ona działaczką społeczną, naukowcem i pisarką oraz swoistym kustoszem pamięci o ewangelickim dziedzictwie w Bytomiu. Jej najcenniejszym dokonaniem jest praca zatytułowana „Matka Ewa z Miechowic. Życie i dzieło". To najpełniejsza monografia Ewy von Tiele-Winckler, jaka powstała po polsku.

Panie zrzeszone w Lidze Kobiet Nieobojętnych wybrały również Bytomianina Roku 2025. Został nim pieśniarz, bard i poeta Wiesław Ciecierega - Bytomianin z krwi, kości i miłości, chociaż od wielu lat formalnie mieszkający w Katowicach. Absolwent IV LO im. Bolesława Chrobrego, pomysłodawca i wieloletni organizator ogólnopolskiego festiwalu piosenki literackiej „Kwiaty na kamieniach", autor zbiorów wierszy oraz powieści, a także animator życia kulturalnego i literackiego w Bytomiu.

Uroczystość wręczenia tytułów i statuetek Bytomianki i Bytomianina roku 2025 odbędzie się w niedzielę 25 października w Bytomskim Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark. ■

Znani stworzą sztafetę w szczytnym celu

Wiele znanych osób w poniedziałkowy ranek, 7 września pobiegnie, pojedzie lub też pójdzie w sztafecie charytatywnej ze Stroszka do Częstochowy. Wszyscy chcą wesprzeć Bytomskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Ta działająca od 30 lat organizacja pomaga osobom ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Zapewnia im między innymi terapię społeczną, leczniczą i zawodową prowadzoną w swoich placówkach. To kompleksowe wsparcie obejmuje 150 osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Mają marzenia jak wszyscy

Tym razem Stowarzyszenie idzie znacznie dalej. Planuje bowiem stworzyć mieszkania oraz zaplecze dla kadry wspierającej funkcjonowanie dorosłych mieszkańców z niepełnosprawnością. - Nie jesteśmy inni z naszymi niepełnosprawnościami i ograniczeniami. Jesteśmy tacy sami i tak jak wszyscy mamy marzenia. Część z nich nigdy się nie spełni, ale mamy nadzieję, że to marzenie uda się zrealizować. By nasi rodzice mogli w spokoju, bez strachu odejść wiedząc, że jesteśmy bezpieczni, byśmy mieli swoje miejsce w społeczeństwie i panicznie nie bali się chwili, gdy ich zabraknie. Idziemy po Dom Całodobowego Wsparcia - mówią podopieczni Stowarzyszenia.

Prezydent na motorze

W sztafecie wystartują wokaliści Kasia Moś i Piotr Kupicha, czlonkowie Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny w Koszęcinie, a także motocykliści z Road Runners MC Poland Chapter Bytom. Na motor wsiądzie także prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.Poza tymnie zabraknie sportowców, przedsiębiorców, przedstawiciei Kół Gospodyń Wiejskich, zespołów folklorystycznych, a także strażaków ochotników.

Sztafeta rusza o godz. 7.30 z ulicy tetmajeta w Stroszku. Skieruje się w stronę Tarnowskich Gór, Koszęcina, Boronowa, Dębowej Góry, Leśniaków, Korzonek, Konopisk, Wygody i Dźbowa z metą w częstochowskim Parku Staszica. **TON**

ŚRÓDMIEŚCIE

Teatr, taniec i muzyka w parku na finał Kalejdoskopu Teatralnego



Ależ to było niesamowite i niezapomniane wydarzenie. W miniony piątek w parku miejskim z rozmachem podsumowano projekt Kalejdoskop Kulturalny realizowany w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego przez Stowarzyszenie Bytomska Siła Miasta.

Impreza przyciągnęła tłumy mieszkańców. Witał ich prezes BSM, Andrzej Panek, który dziękował wszystkim tym, którzy stworzyli projekt Kalejdoskop Kulturalny i zaangażowali się w jego sprawną realizację. Szczególne podziękowanie usłyszała Izabela Kozak, radna, a zarazem szefowa Spółdzielczego Klubu Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Na czas imprezy podsumowującej projekt BBO okolice muszli koncertowej zamieniły się otwartą scenę. Spotkały się na niej doskonale ze sobą współgrające teatr, taniec oraz muzyka. Zabawę rozpoczął spektakl plenerowy w wykonaniu Teatru Lufcik na Korbkę. Poza tym widzowie obejrzeli widowiskowe popisy cyrkowców, a także mogli wziąć udział w kreatywnych warsztatach oraz animacjach.

Na scenie wystąpiła żywiołowo oklaskiwana, działająca przy Bytomskim Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark formacja Integra. Przedstawiła ona spektakl zatytułowany „Niewinne marzenie". Potem zagrał zespół Artefakt, a po nim scenę opanowała Górnicza Orkiestra Dęta Bytom im. Józefa Słodczyka. Dzięki niej po naszym parku zaczęły się rozchodzić entuzjastycznie przyjmowane przez zebranych dźwięki górniczych i śląskich melodii.

Istne szaleństwo rozpoczęło się już po zapadnięciu zmroku, kiedy to pokazała się gwiazda wieczoru, a więc grupa Oberschlesien. Publiczność dostała niesamowicie energetyczny koncert. Była mocna muzyka i dobre, poruszające teksty, raz za razem buchały rozświetlające ciemności płomienie ognia, obejrzeliśmy także efektowny teatr światła. Wydarzenie realizowano pod Honorowym Patronatem Prezydenta Bytomia Mariusza Wołosza. **TON**

eprasa.pl b625e4eb55

Ulica Kilara doczeka się przebudowy

ROZBARK. Z DAWNEJ DROGI TECHNICZNEJ ŁĄCZĄCEJ KWK ROZBARK Z ULICAMI ŁAGIEWNICKĄ I CHORZOWSKĄ - KORZYSTA DZIŚ WIELU MIESZKAŃCÓW BYTOMIA. NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE PRZY ULICY KILARA - PRZYSZEDŁ CZAS NA ZASŁUŻONE ZMIANY. NA POCZĄTEK - SYSTEM CIEPŁOWNICZY. DALEJ - BUDOWA FRAGMENTU CHODNIKA W RAMACH BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO. NA KOŃCU - WYSŁUŻONA JEZDNIA, KTÓRA DOCZEKA SIĘ WRESZCIE KOMPLEKSOWEJ MODERNIZACJI.

Aleksandra Szlęzak

Ze Śródmieścia na Rozbark przez ulice Dojazd i Kilara. Z takiego wariantu pieszej wędrówki korzystają m.in. Bytomianie spędzający swój wolny czas w Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa czy Teatrze Rozbark. Ulicą Kilara - na skróty - przejeżdża także wielu kierowców i rowerzystów.

Dawna, kopalniana droga techniczna, która jest teraz własnością gminy - zdążyła się już zużyć. Na szczęście w planach jest kompleksowa przebudowa. Zanim jednak jezdnia doczeka się remontu, po drodze zrealizowane zostaną dwie inne inwestycje.



BYTOM.PL

Rozbiórka rurociągów i budowa chodnika

Z okolicznego krajobrazu, po latach znikną charakterystyczne rurociągi. Wszystko dzięki modernizacji systemu ciepłowniczego o którym pisaliśmy tutaj.

Jeszcze w tym roku, na fragmencie ulicy Kilara od Skarpy do ulicy Dojazd rozpocznie się budowa chodnika wraz z oświetleniem. Taki projekt zrealizowany zostanie zgodnie z wolą mieszkańców, którzy zdecydowali o tym w ramach jednej z edycji Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Nowa infrastruktura ułatwi dotarcie do zrewitalizowanych terenów dawnej kopalni, gdzie działa dziś ścianka wspinaczkowa, siłownia, teatr czy restauracja.

Kompleksowy remont

Z uwagi na zły stan techniczny, na ulicy Kilara nie wystarczy już częściowe łatanie dziur. Droga wymaga kompleksowej przebudowy. Gmina Bytom podpisała już umowę na opracowanie projektu modernizacji tej drogi. Gruntowny projekt obejmie budowę nowej jezdni, kanalizacji, chodników, ścieżki rowerowej i oświetlenia. Dokument będzie gotowy jeszcze w tym roku. Dalej, po pozyskaniu środków zewnętrznych na realizację takiej drogowej inwestycji, miasto będzie mogło ogłosić przetarg na wykonanie tego zadania.

Zgodnie z założeniem, zmiany doczeka się ulica Kilara na całej swojej długości. Począwszy od ulicy Tuwima, przez rondo przy dawnej kopalni, aż po skrzyżowanie z ulicą Łagiewnicką przy Powiatowym Urzędzie Pracy. ■

BYTOM

Akcja na urlopie

Stróżem prawa jest się nie tylko w pracy. Dowiódł tego sierżant Michał Maćkowiak z I Komisariatu Policji w Bytomiu, który mimo trwającego urlopu złapał złodzieja na gorącym uczynku.

W czasie przechadzania się po sklepach mundurowy dostrzegł mężczyznę, który na terenie jednej z drogerii zapakował towar z półki prosto do torby i nie płacąc opuścił sklep.

Policjant zainterweniował bez chwili zastanowienia. Złapał podejrzanego po krótkim pościgu w centrum handlowym, a o całym zdarzeniu poinformował oczywiście swoich kolegów. Okazało się, że złodziej miał w torbie towar o łącznej wartości ponad 2700 złotych. Skradzione mienie wróciło na swoje miejsce, a 27-letni mieszkaniec Rudy Śląskiej został zabrany przez patrol, który wezwał bytomski policjant.

Za kradzież na taką kwotę, złapanemu na gorącym uczynku grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **AS**

Uwaga mieszkańcy i kierowcy. 19 września odbędzie się 17. PKO Bytomski Półmaraton

Już po raz siedemnasty w Bytomiu odbędzie się jedna z największych w południowej Polsce imprez biegowych – PKO Bytomski Półmaraton. W sobotę, 19 września na ulicach naszego miasta zobaczymy miłośników biegów z Polski i zagranicy, którzy będą rywalizować na dystansie 21,097 km.

Trasa, którą przygotowali organizatorzy 17. PKO Bytomskiego Półmaratonu została poprowadzona przez trzy bytomskie dzielnice: Miechowice, Stolarzowice oraz Dąbrowę Miejską.

Główny bieg rozpocznie się o godz. 10:00 tradycyjnie pod Centrum Handlowym „G City Plejada" przy Alei Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

Dalej trasa będzie biegła ulicami: Elektrownia, Racjonalizatorów, Francuską, Dzierżonia, Zamkową, Andersa, Wolnego, Reptowską, Nową, Stolarzowicką, Rokitnicką, Ptakowicką, Czecha, Kościuszki, Gombrowicza, Suchogórską, Podleśną, Dąbrowa Miejska, Hakuby, Dąbrowa Miejska, Celną oraz Al. Jana Nowaka Jeziorańskiego do mety przy Centrum Handlowym „G City Plejada".

Będą utrudnienia drogowe i komunikacyjne

W związku z organizacją 17. Bytomskiego Półmaratonu od godziny 8:00 do 15:00 wystąpią utrudnienia drogowe i w komunikacji autobusowej, a część ulic w Miechowicach, Stolarzowicach oraz Dąbrowie Miejskiej ze względów bezpieczeństwa zostanie wyłączona z ruchu. Do wielu posesji oraz bloków mieszkalnych w godzinach organizacji wydarzenia nie będzie możliwości dojazdu samochodem. Organizatorzy zapewniają, że ruch zostanie przywrócony po przebiegnięciu zawodników tak szybko, jak tylko będzie to możliwe.

Wszystkie szczegółowe informacje dotyczące utrudnień drogowych oraz zmian w komunikacji autobusowej będą dostępne na stronie www.bytom.pl

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl b625e4eb55

Co się kryje w ślonskiym szranku, czyli moda dawniej i dzisiaj

ROZBARK. PODCZAS TEGOROCZNEGO ŚWIĘTA ROZBARKU ZORGANIZOWANEGO W MINIONĄ SOBOTĘ NA TERENIE SKARPY BYTOM ZAGLĄDALIŚMY DO ŚLONSKIGO SZRANKU, CZYLI ŚLĄSKIEJ SZAFY. I WYCIĄGALIŚMY Z NIEJ DAWNE STROJE CHOPIONEK ORAZ WSPÓŁCZESNE KREACJE PEŁNE KAPITALNYCH NAWIĄZAŃ DO PRZESZŁOŚCI.



GRZEGORZ GOIK

Kolekcja Beaty Bojdy



GRZEGORZ GOIK



GRZEGORZ GOIK

Projekt Beaty Bojdy



GRZEGORZ GOIK

Prowadząca imprezę dziennikarka Izolda Czmok-Nowak i prezes Skarpy Bytom Dobromir Bujak, a wraz z nimi orkiestra górnicza i członkowie Stowarzyszenia Miłośników Rozbarku

Tomasz Nowak

Rewelacyjnie zrekultywowane tereny po dawnej kopalni Rozbark idealnie nadają się do organizowania tego typu imprez. Przed rokiem tam właśnie udało się pobić rekord w liczbie zgromadzonych w jednym miejscu osób w strojach regionalnych, a tym razem przyszedł czas na to, by skupić się na śląskiej modzie. Wyszła świetna impreza. Przybyło mnóstwo mieszkańców, pogoda dopisała, atrakcje goniły jedna drugą, a co najważniejsze pokazano, że dziewczyny oraz kobiety mogą i chcą nosić dziś ubrania inspirowane strojami chopionek i wywodzące się ze śląskiej tradycji. I co najważniejsze wyglądają w tych strojach urzekająco.

Duma utkana z pasji

Tę tezę dobitnie udowodnił profesjonalny pokaz mody, podczas którego piękne modelki obnosiły kreacje stworzone przez projektantki. Paradowały one po długim wybiegu pozwalającym na to, by wszyscy zainteresowani mogli dokładnie i bliska przyjrzeć się stylizacjom oraz je skomentować.

Najpierw zobaczyliśmy efektowne ubrania zaprojektowane przez Beatę Bojdę. To uznana, wielokrotnie wyróżniana projektantka i makijażystka. Największą sławę przyniósł jej pokazywany nie tylko w Polsce projekt Etno. Bardzo ciekawy był też zatytułowany „Tradycja w kreacji. Śląska duma utkana z pasji" pokaz w wykonaniu uczennic Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach i ich nauczycielek Zofii Twardzik-Pomiotło oraz Aleksandry Sokalli.



GRZEGORZ GOIK

Ślonski szrank, a w niym same skarby

Kolejne modelki prezentowały na wybiegu stroje autorstwa Oli Malczyk z Akademii Górnośląskiej oraz Joanny Decowskiej, która swoją kolekcję zatytułowała „Śladem folkloru". Decowska od lat zajmuje się szyciem, haftem oraz malowaniem na tkaninie łącząc z powodzeniem tradycyjne techniki z nowoczesnym podejściem do mody. Mocno inspiruje ją strój rozbarski. Brawa zebrały także paradujące po wybiegu i chwalące się swoimi dokonaniami modowymi uczennice bytomskiego Zespołu Szkół Administracyjno-Ekonomicznych i Ogólnokształcących.

Opowieści o modzie

Każda z projektantek wypytywana przez prowadzącą imprezę dziennikarkę telewizyjną, autorkę programu „Dej pozór. Szoł tok Izoldy Czmok" Izoldę Czmok-Nowak barwnie opowiadała, jak łączy przeszłość z teraźniejszością i jak wykorzystuje dawne, znane ze strojów chopionek motywy, a także wzory.

Ale nie tylko modą żyliśmy podczas Święta Rozbarku. Na scenie pokazali się wywołani przez prezesa Skarpy Bytom, Dobromira Bujaka członkowie Stowarzyszenia Miłośników Rozbarku z Janem Heluszką i Janem Łosiem na czele. Przybyłych witała poza tym senator Halina Bieda. Nostalgicznie zagrała orkiestra górnicza rudzkiej kopalni Halemba. Natomiast, kiedy zapadł zmrok, niezwykle energetyczna Kapela Fedaków wykonująca nowocześnie zaaranżowane tradycyjne śląskie pieśni zaprosiła wszystkich do potańcówki. I rzeczywiście sporo par ruszyło w tany.

Haft i pszczoły

Pomiędzy pokazami i występami też absolutnie nie można było narzekać na nudę. Odbywały się bowiem cieszące się sporym zainteresowaniem warsztaty haftu i warsztaty ekologiczne, pszczelarze opowiadali o życiu pszczół, dzieci zapełniały kolorowanki, można też było stworzyć sobie oryginalna torbę. ■

eprasa.pl b625e4eb55

Dorota Pomykała powróciła na Fytel

DOROTA POMYKAŁA TO JEDNA Z NAJWYBITNIEJSZYCH POLSKICH AKTOREK SWOJEGO POKOLENIA. WŁAŚNIE POWRÓCIŁA DO RODZINNEGO BYTOMIA, BY SPOTKAĆ SIĘ Z WIDZAMI. W JAKIŚ SPOSÓB WRÓCIŁA TAKŻE NA FYTEL, KTÓREGO PIERWOWZOREM SĄ BYTOMSKIE ŁAGIEWNIKI.

Marcin Hałaś

„Zgorszenie publiczne" to zrealizowany w 2009 roku film - o Śląsku i po śląsku. Aktorzy posługują się bowiem śląską gwarą, zaś akcja dzieje się na osiedlu Fytel. Fytel to miejsce „przeorane" przez tzw. transformację ustrojową. Z wielkiej huty zostały tylko zarastające zielskiem postindustrialne mury, a przez tamtejszą stację nie przejeżdża żaden pociąg. Chociaż większość zdjęć kręcona była w Rudzie Śląskiej - „Zgorszenie publiczne" ma bytomski kontekst. Scenariusz napisał mieszkający w naszym mieście Adrian Katroshi, natomiast jedną z głównych ról gra pochodząca z Bytomia aktorka Dorota Pomykała. Wciela się ona w postać Lucy Sówki - zawiadowcy na nieczynnej już stacji Fytel, która na tym posterunku ma dotrwać do rychłej emerytury. Natomiast sam Fytel wzorowany jest na Łagiewnikach - dzielnicy w cieniu huty Zygmunt. Notabene jej mieszkańcem jest scenarzysta.

Tu było kino

Bytomscy społecznicy wymyślili przedsięwzięcie, mające przypomnieć nieistniejące już kina w dzielnicach naszego miasta. Pierwsza projekcja odbyła się w Szombierkach na pamiątkę tamtejszego kina Jutrzenka. Drugą zorganizowano 30 sierpnia przy ul. Alojzjanów - w sali dawnego kina Rozbark. Obecnie mieści się tam restauracja po nazwą - nomen omen - W Starym Kinie.

Głównymi organizatorkami przedsięwzięcia były bytomskie radne: Magdalena Koloch i Barbara Wadowska oraz senator Halina Bieda. Do projekcji wybrano właśnie „Zgorszenie publiczne". Ale nie była to jedyna atrakcja niedzielnego popołudnia. Gościem specjalnym seansu była bowiem aktorka Dorota Pomykała. Odpowiadała ona na pytania widzów i dzieliła się wspomnieniami.

Czuję się Polką i Ślązaczką

- Najbardziej czuję się Polką, chociaż czasami się za nas wstydzę - mówiła aktorka. - Bardzo mocno czuję się też Ślązaczką. Podziwiam Grażynę Bułkę (aktorka, znana z monodramu „Mianujom mie Hanka" - przyp. autora), która pielęgnuje śląską mowę. A Bytom został w moim sercu. Dorotę Pomykałę zapytano również, którego ze swoich partnerów - teatralnych lub filmowych - wspomina najlepiej. - Wszystkich wspominam dobrze - odpowiadała. - Jak człowiek jest miły, to spotyka miłych ludzi. A jak czegoś w porozumieniu między nami brakuje, to mówię: szkoda życia na to, żeby się nie lubić, zmieńmy to.

Widzowie pytali również, o jakiej roli aktorka jeszcze marzy. - Nie czekam na żadną rolę - mówiła Dorota Pomykała. - Nie cofam się do przeszłości, nie wybiegam naprzód. Żyję tu i teraz i nie mam oczekiwań, żeby się nie rozczarowywać. Aktorka mówiła również o „Kobiecie na dachu" - filmie z 2022 roku. Zagrała w nim główną rolę, za którą otrzymała szereg nagród - tak w kraju, jak za granicą.



MARCIN HAŁAŚ

Jestem taka jak wy

Aktorka sporo miejsca poświęciła wspomnieniom z Bytomia, w którym mieszkała aż do matury. Mówiła o kościele św. Trójcy, gdzie w domu parafialnym po raz pierwszy wystąpiła na scenie oraz o Liceum im. Jana Smolenia, które ukończyła. Po spotkaniu jego uczestnicy mieli możliwość zrobić sobie zdjęcie z aktorką na tle szyldu z napisem Fytel. - Kiedy tak staliście w kolejce do mnie czułam się skrępowana - mówiła potem artystka. - Jestem przecież z was, jestem tylko tą małą dziewczynką, która kiedyś wsiadła do pociągu, pojechała do Krakowa i została aktorką.

Popołudnie w Starym Kinie obfitowało w atrakcje. Widzowie otrzymali kartkę z 10 pytaniami - filmowymi i bytomskimi. Trzeba było np. wymienić tytuły 2 filmów kręconych w Bytomiu, odpowiedzieć jak nazywały się kina przy Rynku w Bytomiu oraz wskazać za jaki film Dorota Pomykała otrzymała nagrodę Orła. Wśród tych, którzy odpowiedzieli prawidłowo rozlosowano nagrody-upominki. ■

Szukalski z Bytomia w Gdyni

W Gdyni trwa wystawa praca Stanisława Szukalskiego ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego.

W gmachu głównym Muzeum Górnośląskiego trwa remont, ale bytomskie zbiory nie próżnują. Prace Stanisława Szukalskiego można oglądać obecnie w Gdyni.

Stanisław Szukalski to jedna z największych osobowości artystycznych w polskiej sztuce XX wieku. Był rzeźbiarzem - jego prace cechował ekspresjonistyczny styl i monumentalizm wykonania. Ale był również ideologiem sztuki, głoszącym pochwałę słowiańskości. Właśnie dlatego niewiele jego prac przetrwało wojnę - Niemcy niszczyli je metodycznie i barbarzyńsko zarazem. Szukalski założył również własną grupę artystyczną: Szczep Rogatego Serca. Jego członków nazywano także Szukalczykami. Po wojnie osiadł w Stanach Zjednoczonych, notabene pozaartystycznie przeszedł do historii jako „przyszywany dziadek" i mentor młodego Leonarda do Caprio.



Jeden z największych w Polsce zbiorów prac Stanisława Szukalskiego posiada Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. „Ta kolekcja przez blisko siedemdziesiąt lat powstawała na drodze przekazów, darów oraz zakupów. Wyjątkowe miejsce w kolekcji zajmują cztery rzeźby Stanisława Szukalskiego - Orator (Mówca), Ezop (Bajkarz), Zamarły lot (Zamrożona młodość, Geniusz) oraz charakteryzująca się niezwykle rozbudowaną warstwą treściową praca Bolesław Śmiały (Prawy)" - chwalą się bytomscy muzealnicy.

Te właśnie rzeźby oraz prace Szukalczyków z bytomskich zbiorów można obecnie zobaczyć w Muzeum Stanisława Szukalskiego w Gdyni. To prywatna placówka muzealna utworzona na z bazie kolekcji i pasji Krzysztofa Ziemanna, który jest również dyrektorem muzeum. Ekspozycja z bytomskich zbiorów potrwa tam do 3 stycznia przyszłego roku. **MH**

Becekino przenosi się do... Biura

Trwa modernizacja gmachu Bytomskiego Centrum Kultury. Mimo to odbywać będą się seanse Becekina - tyle, że w ograniczonym wymiarze i w innym miejscu: w Biurze Promocji Bytomia.

Becekino to jedno ze sztandarowych „cyklicznych" przedsięwzięć Bytomskiego Centrum Kultury. Większość prezentowanych w jego ramach obrazów to filmy przeznaczone do kin studyjnych, które trudno jest „trafić" w multipleksach. Od września Becekino powróci - tyle, że w mniejszym wymiarze. Póki co nie 3 filmy codziennie - na kilku seansach w 3 salach, ale 2 seanse w tygodniu w siedzibie Biura Promocji Bytomia przy Rynku 7.

Projekcje będą się odbywały w środy i piątki o godz. 18. Rozpoczęło się 18 września od brazylijsko-niemieckiego thrillera psychologicznego zatytułowanego „Tajny agent". Natomiast w tym tygodniu w środę 23 września będzie można zobaczyć polski film dokumentalny zatytułowany „Kandydaci śmierci". To opowieść o trwającej kilkanaście lat przyjaźni młodych chłopców, których zabawa zamieniła się w filmową pasję. Staszek, Adrian i Rafał znali się „od piaskownicy". Ojcem Staszka jest Maciej Cuske - znany polski reżyser filmów dokumentalnych. To on wymyślił sposób, aby odciągnąć chłopców od komputerów: zabrał ich na łono przyrody, aby wspólnie nakręcić horror. Zabawa była tak dobra - że powtórzono ją w kolejnym roku. I tak przez 13 lat - ekipa realizowała w czasie wakacji amatorski film. W tym czasie twórcy dorośli i z chłopców stali się dorosłymi mężczyznami. Siłą rzeczy zmieniała się forma i język ich filmów. Teraz o tej całej historii opowiada dokument pt. „Kandydaci śmierci{.

Natomiast w piątek 25 września wyświetlony zostanie argentyński komediodramat pt. „Homo sapiens". We wrześniowym repertuarze jest również jeden z najważniejszych filmów okresu PRL-u, czyli „Człowiek z marmuru" Andrzeja Wajdy (środa 30 września). **MH**

eprasa.pl b625e4eb55

Kilkaset wystaw pod pieczą Romana Lewandowskiego

ROMAN LEWANDOWSKI JAKO KURATOR PRZYGOTOWAŁ KILKASET WYSTAW SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ. PO LATACH PRACY NA WYBRZEŻU I MIESZKANIA W KRAKOWIE POWRÓCIŁ DO RODZINNEGO BYTOMIA. WCIĄŻ PRACUJE NAD NOWYMI KSIĄŻKAMI I JAKO PEDAGOG NA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH.

Marcin Hałaś



W czasie zbiorowej wystawy "Dni naszego szaleństwa" - ostatniej, jaką przygotował w Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej

Historia twórczej aktywności Romana Lewandowskiego rozpoczęła się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bytomiu. Wcześniej był tylko epizod w... Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych, gdzie zaraz po ukończeniu liceum ogólnokształcącego zatrudnił się jako zaopatrzeniowiec. Ale już po roku przeniósł się do miejskiej biblioteki - w latach 80. XX wieku można było w niej pracować zaraz po maturze, jeśli zadeklarowało się gotowość uzupełnienia wykształcenia. Najpierw był szefem Filii w Łagiewnikach, a potem zmienił miejsce na Dział Literatury Dziecięcej w gmachu głównym przy placu Sobieskiego.

Zaczęło się w Rotundzie

Lewandowski był pomysłodawcą i organizatorem utworzenia tam Galerii Sztuki Dziecięcej Rotunda, później przekształconą w Galerię Rotunda. Tyle, że wówczas była to galeria z prawdziwego zdarzenia, prezentująca nie tylko okazjonalne wystawy o rozmaitej tematyce, ale cykliczne ekspozycje związane z myślą przewodnią i profilem miejsca. Rotunda stała się wówczas jednym z najbardziej aktywnych centrów kultury w Bytomiu. Lewandowski współpracował wówczas z Bytomską Orkiestrą Kameralną Camareta Impuls, organizując w Rotundzie koncerty muzyczne. Te wydarzenia zostały udokumentowane w wydawnictwie zatytułowanym „Manewry z Cameratą".

To jeszcze nie wszystko. Wokół Rotundy Lewandowski zgromadził także grono utalentowanej literacko młodzieży. Wydawał tam dwa pisma literackie: „Silmarillion" dla dzieci oraz „Aves" dla młodzieży. Z tego z kolei narodziła się seria „Brulionów Avesu", czyli debiutanckich arkuszy poetyckich. Właśnie w Rotundzie swoją pierwszą wystawę miała Weronika Drozd - dziś znana jako fotografka Veroniq Zafon, która wówczas także publikowała wiersze w Avesie. Lewandowski był również redaktorem wydanych przez MBP „Recytacji z pamięci' - pierwszego zbiorku wierszy Grzegorza Olszańskiego, dzisiaj profesora Uniwersytetu Śląskiego i poety, mającego w dorobku kilka tomów poezji. Sam Roman Lewandowski również pisał wiersze - debiutował w tygodniku „Tak i Nie", a w czasach pracy w Rotundzie zredagował wspólnie z Andrzejem Kwaśniewskim książkę zatytułowaną „Bytom. Antologia twórczości literackiej 1945-1995".

W Kronice i na Wybrzeżu

Z Galerii Rotunda Lewandowski przeszedł do Galerii Kronika przy Rynku, gdzie został kierownikiem i kuratorem. Po 2 latach odszedł stamtąd, bo w Bytomiu znaleźli się urzędnicy od kultury, chcący urządzić Kronikę po swojemu, co w jakiś sposób im się udało. Co ciekawe, po latach Lewandowski znalazł się w Radzie Programowej Centrum Sztuki Współczesnej Kronika w Bytomiu, jednak po 3 sezonach zrezygnował z tej funkcji. -

- Uznałem, że skoro nie identyfikuję się z programem działań Kroniki, to powinienem złożyć dymisję - mówi kurator. Być może ci, którzy zwolnili Lewandowskiego z bytomskiej Kroniki - wyświadczyli mu w ten sposób przysługę. Zaczął bowiem pracować w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a także na Wybrzeżu, gdzie przez prawie 15 lat był kuratorem Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Słupsku. W dorobku ma kilkaset przygotowanych wystaw, w tym m.in. w Niemczech, na Węgrzech i w Belgii. Był m.in. kuratorem wystawy na Biennale Sztuki w Liege, jako kurator współpracował z Lechem Majewskim - jedynym śląskim artystą, który miał indywidualną wystawę na Biennale w Wenecji. Równocześnie pracował naukowo, obronił doktorat i pisał o sztuce współczesnej - jest autorem ponad 250 tekstów opublikowanych w fachowych pismach. Zredagował kilka monografii, a w 2018 roku ukazała się jego książka zatytułowana „Efekt pasażu. Konfrontacje i negocjacje tożsamości we współczesnych praktykach artystycznych".

Powrót do Bytomia

Po latach mieszkania w Krakowie Roman Lewandowski powrócił do Bytomia. - To była bardzo dobra zmiana. Bytom w porównaniu z krakowską Nową Hutą ma same zalety - mówi Lewandowski. - Jest tu więcej zieleni, nieporównywalnie lepsze możliwości korzystania z placówek ochrony zdrowia, a odnoszę wrażenie, że także inni ludzie: bardziej solidni, życzliwi. Nie mówiąc już o takim aspekcie, że po sprzedaży 40-metrowego mieszkania w Nowej Hucie mogliśmy kupić 100-metrowe w Bytomiu.

Teoretycznie Roman Lewandowski jest już na emeryturze. Praktycznie - wciąż pracuje. Nadal jest adiunktem na katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, pracuje także nad trzema nowymi książkami. Jest redaktorem wielkiej monografii Urszuli Brol - jednej z najciekawszych i najbardziej niedocenionych śląskich malarek. Dwie kolejne książki to jego autorskie prace: książka o mieście (nie konkretnym, ale o idei i praktyce miasta we współczesnym świecie) oraz... powieść, do pisania której powrócił po latach. Jej akcja dzieje się w 4 miastach: w Bytomiu, Kijowie, Lwowie i Stambule. - To miejsca, w których przed laty bardzo często bywałem i tamte obserwacje chcę teraz wykorzystać w książce, opowiadając jakąś nową historię - mówi Lewandowski.■

RADZIONKÓW

Cidrowa Mila Złomoserca dla Nikosia

Niezwykle aktywne Stowarzyszenie Cidry Lotajom organizuje 20 września charytatywną imprezę pod hasłem „Cidrowa Mila Złomoserca". Jej cel, to zebranie jak największej sumy, by wesprzeć chorego i wymagającego specjalistycznej, a co za tym idzie bardzo kosztownej rehabilitacji Nikosia.

Wszystko odbędzie się pomiędzy godziną 10, a 15 na terenie usytuowanego na księżej Górze Śląskiego Ogrodu Botanicznego (na tzw.Tyglu). Atrakcji i wyzwań dla wszystkich chętnych z pewnością nie zabraknie. Uczestnicy wydarzenia będą biegali na dystansie mili po ogrodowych alejkach, ale też pokonywali tę trasę spacerem oraz z kijami do nordic walking. Uwaga - po każdym okrążeniu uczestnik ma prawo do wypicia szklanki pysznego, tłoczonego soku jabłkowego.

Będzie też grill, kawa, słodkości i inne pyszności, które kupując też będzie można wesprzeć charytatywną akcję. A to jeszcze nie wszystko. Skauci Króla wciągną zainteresowanych w różnego rodzaju gry. Zaplanowano także sztafety rodzinne z jabłkiem oraz strzelanie z łuku i wiatrówki.

Pieniądze dla chłopczyka członkowie Stowarzyszenia gromadzą z powodzeniem od dawna. W tym celu między innymi zbierają złom i oddają go do skupu. **IZO**

ŚRÓDMIEŚCIE

Po naszymu w bibliotece

Bajtle w świecie ślōnskiej godki - *ta*ki tytuł nosi projekt, który już wkrótce zacznie realizować Miejska Biblioteka Publiczna. Dzięki ministerialnemu wsparciu dzieci z lokalnych szkół podstawowych poznają niematerialne dziedzictwo kulturowe Górnego Śląska.

Lekcje edukacji regionalnej, zgodnie z obowiązującymi przepisami nie są obowiązkiem. Takie zajęcia prowadzone są tylko w wybranych placówkach. A śląską wiedzę, uczniowie lokalnych szkół podstawowych zdobędą w ramach projektu realizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Bytomiu.

Realizacja wartego ponad 35 tysięcy złotych zadania jest możliwa dzięki dofinansowaniu z budżetu państwa. Bytomskiej bibliotece, środki przyznał Minister Edukacji, w ramach projektu Kompas Młodego Obywatela. Seria specjalnych zajęć będzie realizowana od września do grudnia.



Głównym celem projektu Bajtle w świecie ślōnskiej godki jest zainteresowanie najmłodszych kwestiami związanymi z niematerialnym dziedzictwem kulturowym Górnego Śląska. Uczniowie poznają więc język, kulturę i historię. Cykl zajęć pomoże także w międzyszkolnej integracji.

W ramach zadania, w Bytomiu odbędzie się aż 13 różnych wydarzeń. A pierwsze, zaplanowano już 16 września. Specjalne warsztaty z języka śląskiego poprowadzą Izolda Czmok-Nowak i Tomasz Nowak. A drugą dawkę śląskiego - dzieci przyswoją tydzień później.

W trakcie trwania projektu odbędą się także spotkania edukacyjne z Markiem Szołtyskiem i Waldemarem Cichoniem, warsztaty artystyczne z Elizą Flaszewską z Fundacji Jest Takie MIejsce czy z lokalnymi twórcami Nowekartonowe. Pod koniec listopada zaplanowano także wystawę, której zadaniem będzie podsumowanie wszystkich podjętych działań.

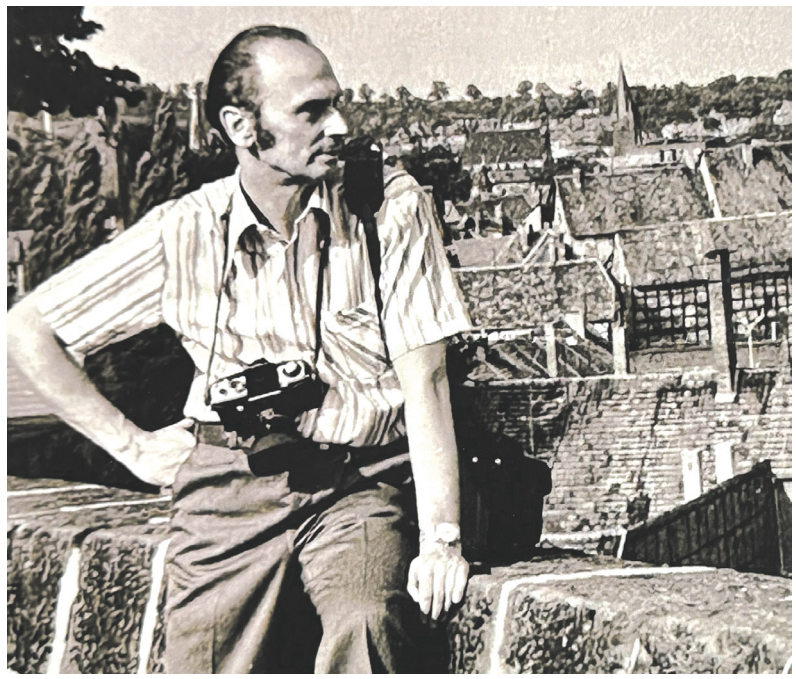
Spotkania dla uczniów bytomskich szkół biorących udział w cyklu będą odbywały się w gmachu głównym MBP w Bytomiu. **AS**

eprasa.pl b625e4eb55

Portret miasta i jego mieszkańców zapisany w kadrach

„BYTOM W KADRZE 1949-1986" TO TYTUŁ ALBUMU CZARNO-BIAŁYCH FOTOGRAFII AUTORSTWA **BRONISŁAWA TUZIAKA.** NIEMAL WSZYSTKIE PUBLIKOWANE SĄ „NA PAPIERZE" PO RAZ PIERWSZY, TWORZĄC PORTRET MIASTA I JEGO MIESZKAŃCÓW W DRUGIEJ POŁOWIE XX WIEKU.

Marcin Hałaś



Bronisław Tuziak

Około 250 fotografii. Ich autorem nie jest zawodowy fotograf, ale amator i pasjonat, z wykształcenia ekonomista, wieloletni pracownik Metalzbytu Bronisław Tuziak (1921-1987). Uwielbiał fotografować i dokumentował życie Bytomia, w który mieszkał przez prawie 40 lat. Jego zdjęcia przetrwały na negatywach - to zbiór kilku tysięcy kadrów. Wśród nich np. dokumentacja wielkich kiedyś wydarzeń: wizyty w naszym mieście pierwszego człowieka w kosmosie Jurija Gagarina albo czterech pancernych, czyli aktorów grających główne role w tym popularnym wówczas serialu.

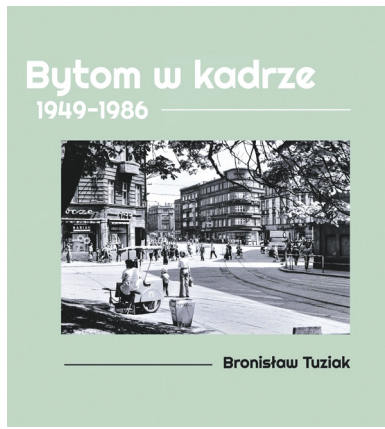
Coś więcej niż obrazy

Zdjęcia Bronisława Tuziaka przeleżały w negatywach kilkadziesiąt lat. Dopiero 10 lat temu Andrzej Tuziak - pisarz i menedżer kultury - zaczął porządkować i odkrywać dorobek swojego ojca. Skanował negatywy, zdjęcia publikował w mediach społecznościowych. Finałem tej pracy jest publikacja albumu. Książka została ukazała bez żadnych dotacji publicznych. Andrzej Tuziak pieniądze na publikację gromadził za pośrednictwem portalu Zrzutka.pl. Jego zbiórka jest tam wciąż aktywna według tych samych zasad - tzn. osoba wpłacająca 60 złotych otrzymuje w ramach podziękowania książkę.

Książkę otwiera krótki wstęp autorstwa Andrzeja Tuziaka, który przybliża sylwetkę swego ojca oraz pisze o metodzie „obróbki" negatywów i sposobie wyboru tych, które znalazły się w albumie: „Dokonując wyboru z kilku tysięcy zdjęć kierowałem się oczywiście własnymi kryteriami. Jako socjolog z wykształcenia, zauważyłem w nich coś więcej niż tylko obrazy miejsc, które bądź już nie istnieją, bądź wyglądają zupełnie inaczej".

Około 250 zdjęć

Album zawiera około 250 fotografii podzielonych na 2 działy: „Miasto i ludzie" oraz „Ludzie w mieście". Podpisy są bardzo oszczędne, ograniczają się do daty oraz miejsca wykonania zdjęcia. Niektóre z tych kadrów mają bardzo cenny walor dokumentacyjno-historyczny. Na przykład obrazy tzw. placu Kościuszki zaraz po wyburzeniu. Wydaje się, że porównywalny, a być może nawet większy zbiór archiwalnych zdjęć powojennego Bytomia (chociaż z krótszego okresu czasu) posiadał tylko wieloletni fotoreporter Życia Bytomskiego Maksymilian Fleischer. Niestety, ten zbiór ten po jego śmierci chyba uległ rozproszeniu.



I jeszcze jedna ważna rzecz: Bronisław Tuziak był amatorem, fotografem samoukiem, ale posiadał duży samorodny talent: był zarówno fotografikiem-dokumentalistą, jak i fotoreporterem. Potrafił np. sfotografować wypadek samochodowy na ulicy i związany z tym zgiełk, albo kibiców „obsiadujących" murki i parapety, żeby zobaczyć przejeżdżający przez Bytom Wyścig Pokoju. Jego zdjęcia dają dowód, że niedźwiedzie w ZOO w miejskim parku były jeszcze w 1967 roku, natomiast w roku 1956 trzymano tam także lwa.

Poczet Nieznanych Bytomian

Bronisław Tuziak pracował jako ekonomista w Metalzbycie, ale w późniejszym okresie jako fotograf wykonywał również tzw. fuchy dla bytomskiej PSS Społem. Stąd duży blok zdjęć sklepów - zarówno wewnątrz, jak i okolicznościowych wystaw. To również część zupełnie już zatartej historii miasta.

Tuziak miał również talent portrecisty, potrafił robić zdjęcia ludzi, przede wszystkim fotoreporterskie - z zaskoczenia. To otwiera zupełnie inny aspekt książki. Kto rozpozna w sfotografowanych postaciach konkretne osoby: swoich dziadków, pradziadków, ciocie i wujków? Czy ktoś choć części bohaterów tych fotografii przywróci imiona i nazwiska, czy też pozostaną oni już na zawsze Nieznanymi Bytomianami uwiecznionymi na światłoczułej kliszy? Wielu z tych ludzi już dawno umarło, groby niektórych zapewne już przekopano i zlikwidowano, a teraz powracają ich postacie, twarze. Bo jak pisała Susan Sontag: „Stare fotografie są jak docierające do nas światło dawno zgasłych gwiazd". ■

Czy tańcem można pokazać głód?

Opera Śląska rozpocznie nowy sezon nie śpiewająco, ale tańcząco. Na inaugurację - premiera baletowa, będąca choreograficznym debiutem młodego tancerza, absolwenta bytomskiej Szkoły Baletowej.

Zespół baletowy jest w ostatnich latach bardzo mocnym punktem Opery Śląskiej, a jego kolejne spektakle zachwycają. Być może właśnie dlatego na inaugurację kolejnego sezonu dyrektor bytomskiego teatru Łukasz Goik wybrał spektakl baletowy. A właściwie dwa spektakle, dwie jednoaktówki, w tym jedną premierową.

Znana już „Szecherezada"

„Szeherezada" Nikołaja Rimskiego-Korczakowa na scenie Opery Śląskiej miała swoją premierę w 201 8 roku i wówczas w czasie jednego wieczoru prezentowana była z „Medeą". Autorem choreografii bytomskiej inscenizacji „Szeherezady" jest Robert Bondara, a ta premiera była sygnałem otwarcia baletu Opery Śląskiej na współczesność. Sam pisałem wówczas w recenzji: Kostiumy - zwłaszcza do „Szeherezady" - są na wskroś współczesne. Żadnych stylizacji, orientalizmów, turbanów. Wręcz przeciwnie - raczej wariacje na temat garniturów.



FOT. KRZYSZTOF BIELIŃSKI

"Szeherezada" obecna jest na scenie Opery Śląskiej od 2018 roku. "Głód" zostanie pokazany po raz pierwszy

Zazdrosny Szahrijar siedzi w wielkim fotelu niczym szef korporacji. I śledzi swoją żonę za pomocą... kamer monitoringu. Ale to wszystko zaaranżowane powściągliwie i z umiarem, bez dodatkowych udziwnień, bo publiczność nie lubi jak zbyt brutalnie „gwałci się" jej przyzwyczajenia i gusty.

Tym razem „Szeherezada" zostanie pokazana z premierowym spektaklem zatytułowanym „Głód". Zapowiada się on bardzo ciekawie z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, jest to choreograficzny debiut Wiktora Perdka, solisty baletu Opery Śląskiej i zarazem absolwenta Szkoły Baletowej w Bytomiu. Jako 12-letni uczeń tej placówki był on bohaterem dokumentalnego filmu Katarzyny Lesisz pt. „Tańczę dla ciebie". Notabene taniec był tłem, a film opowiadał przede wszystkim o rodzinie i o relacjach pomiędzy synem a nieobecnym ojcem.



Wiktor Perdek

I nowy spektakl debiutanta

Debiut Perdka będzie też niezwykły ze względu na temat. „Głód" to powieść norweskiego pisarza Knuta Hamsuna, laureata Nagrody Nobla z roku 1920. „Głód" to jedna z pierwszych w światowej literaturze powieści bez fabuły - jej treścią jest opis głodu jako fizycznego stanu i uczucia psychicznego zarazem. Książkę świetnie się czyta nawet po ponad 100 latach, ale przecież głód choć odczuwalny realnie i boleśnie - jest pojęcie abstrakcyjnym. Jak pokazać go językiem ruchu i tańca?

- Bardzo interesują mnie bohaterowie złożeni, pełni sprzeczności i wewnętrznych napięć - mówi Wiktor Perdek. - Sam głód jest uczuciem, które rzadko oglądamy na scenie w takiej, nazwijmy to, czystej postaci. I nie mam tu na myśli wyłącznie dosłownego głodu wynikającego z braku pożywienia. Traktuję go znacznie szerzej jako głód bliskości, głód tworzenia i pisania, ale też głód miłości.

Ta wypowiedź choreografa nie zapowiada wcale jak podejdzie on do materii tańca. Nieoczywisty jest także wybór muzyki do tego przedstawienia. Wykorzystane zostaną utwory takich m.in. kompozytorów jak: Mozart, Paganini, Pergolesi, Rachmaninow oraz „klasyczni" Bach i Händel. W spektaklu zaangażowany zostanie niemal cały zespół baletu Opery Śląskiej - sceny zbiorowe będą połączone z bardziej kameralnymi, solistycznymi momentami.

Premierę zaplanowano na sobotę 12 września z okazji Metropolitarnej Nocy Teatrów. Kolejny spektakl w niedzielę 13 września. **MH**

eprasa.pl b625e4eb55

Ruszyła rewitalizacja Szybu Krystyna

SZOMBIERKI. PO WIELU MIESIĄCACH PRZESTOJU ROZPOCZĘŁA SIĘ WYCZEKIWANA OD DAWNA PRZEZ WIELU MIESZKAŃCÓW NIE TYLKO NASZEGO MIASTA REWITALIZACJA ZABYTKOWEGO SZYBU KRYSTYNA. PRZEZ NAJBLIŻSZYCH 12 MIESIĘCY PIERWSZY ETAP TEJ INWESTYCJI PRZEPROWADZI WYŁONIONA W DRODZE PRZETARGU FIRMA DOMINEX ZE ŚWIĘTOCHŁOWIC. PLANY MA BARDZO AMBITNE.

Aleksandra Szlęzak

Od 2023 roku właścicielem Szybu Krystyna jest siemianowicka firma Multi Polymers. Charakterystyczna i niezwykle oryginalna zabudowa dawnej Kopalni Węgla Kamiennego Szombierki, zgodnie z projektowym założeniem - ma zostać przekształcona w wielofunkcyjny obiekt usługowy.



ALEKSANDRA SZLĘZAK

Szyb Krystyna nam wypięknieje

Sporo kłopotów po drodze

Mimo zmiany właściciela, na rozpoczęcie prac rewitalizacyjnych - obiekt czekał praktycznie do końca wakacji 2026. Wszystko z powodu napotkanych po drodze problemów związanych chociażby z wynikami badań gruntu, potwierdzającymi niewystarczającą nośność obiektu. Firma Multi Polymers była więc zmuszona do zlecenia wykonania projektu zastępczego. Przypomnijmy, że pierwotnie, zgodnie z koncepcją architektoniczną Medusa Group, przy odnowionej, ceglanej wieży miał stanąć szklany budynek z powierzchniami do wynajęcia czy kawiarnią. W samym obiekcie, planowano natomiast budowę m.in. zielonego tarasu. Tamte plany zweryfikował jednak fatalny stan techniczny i oczywiście - koszty.

Z pomocą Unii Europejskiej

Przypomnijmy, że całkowita wartość projektu to blisko 23 miliony złotych, z czego aż 15 milionów to środki unijne. Sporo pieniędzy pochłonęły już same badania. Priorytetem stało się więc zatrzymanie dalszego procesu degradacji tego miejsca. I tak, wraz z końcem wakacji, szyb doczekał się przełomowego ruchu.

Przekazanie placu budowy

Dokładnie 25 sierpnia, odbyło się przekazanie placu budowy wyłonionej w ramach przetargu firmie. Ta, zgodnie z założeniem - w ciągu 12 miesięcy wykona wzmocnienie konstrukcji nośnej, nowe pokrycie dachu, stolarkę okienną i uzupełnienie wybrakowanej elewacji.

W tej chwili, we wnętrzu obiektu montowane są już pierwsze rusztowania i niezbędne elementy instalacji elektrycznej. Jeszcze we wrześniu, charakterystyczny, ceglany młotek zniknie pod warstwą konstrukcji roboczej. Wszystkie prace prowadzone będą pod ścisłym nadzorem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. ■

BYTOM

Szkot i jego najbardziej ukochane pieśni

Bytomianin Henryk Czekała znany bardziej jako Szkot wydaje nową płytę. Prapremierowe wykonanie zawartych na niej utworów usłyszymy podczas koncertu zaplanowanego na 25 września o godz. 19. w Bytomskiem Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark. Zapowiada się wielkie wydarzenie.



Szkot,czyli Henryk Czekała

Szkot na co dzień jest liderem grupy Mechanicy Shanty. Był też jednym ze współzałożycieli słynnych Ryczących Dwudziestek, a ponad 20 lat temu stworzył też zespół Szkocka Trupa. Nie ma ona stałego składu i jest formułą otwartą. Czekała zaprasza coraz to innych muzyków i z nimi koncertuje. Zawsze prezentuje swoje ulubione utwory, stąd też tytuł recitalu „Moje ukochane…". To szanty (marynarskie pieśni pracy), a także piosenki żeglarskie, zarówno autorstwa Czekały, znane z repertuaru Mechaników Shanty, Ryczących Dwudziestek, jak i Jerzego Porębskiego, Witka Zamojskiego, Tomka Opoki, Janusza Sikorskiego i innych.

Hiszpańskie dziewczyny i cztery piwka

Dzięki temu różnorodnemu repertuarowi koncerty Szkockiej Trupy są ciekawe, niespotykane i zaskakujące. A do tego całkowicie niepowtarzalne. Szkot ma bardzo dobry kontakt z publicznością, szybko potrafi wciągnąć ją do zabawy, wspólnego śpiewania, a bluegrassowe, bluesowe, countrowe czy folkowe wersje znanych utworów doskonale wypadają zarówno w kameralnym otoczeniu (tawerna, klub, dom kultury), jak i na dużych, plenerowych imprezach (festiwale, regaty, święta miast).

Tylko na koncertach Szkockiej Trupy można usłyszeć obok siebie takie hity żeglarskiej sceny jak „Hiszpańskie dziewczyny", „Cztery piwka", „Umbriaga", „Jacht rock'n'roll" czy „Klipry", „Wzgórza Walii", „Maui" i „Miasto" jednak w nowych aranżacjach, inaczej interpretowane, inaczej zaśpiewane i zagrane.

Prapremierowe wykonanie

„Moje ukochane…" to też tytuł płyty, która ukaże się niebawem. Prapremierowo utwory z niej Szkot w towarzystwie innych artystów zaprezentuje właśnie 25 września. Zapowiada się zatem doskonała zabawa. Razem z Czekała wystąpią Jacek Kądziołka (bas), Kamil Piotrowski (mandolina) oraz Grzegorz Żółwik Mazur (akordeon). Koncertowi towarzyszyć będzie wystawa prac znanego śląskiego plastyka, Grzegorza Chudego. **AURE**

BYTOM

Ostatnia przygoda lata, czyli rodzinny piknik przy G City Plejada

Wakacje się skończyły. 1 września uczniowie wrócili do szkół. Po kilku dniach naukowych zmagań, ostatnią przygodę lata, najmłodszym mieszkańcom zagwarantowała G City Plejada. Przy centrum handlowym odbył się bezpłatny piknik rodzinny.

Taneczne animacje i sportowe wyzwania

Uczestnicy tego plenerowego wydarzenia z przyjemnością angażowali się w liczne animacje taneczne. Do wspólnej zabawy przyłączyli się przedstawiciele kilku pokoleń. Nie zabrakło także stanowiska Polonii Bytom, która przygotowała sportowe wyzwania. Nadmiar energii, najmłodsi chętnie pożytkowali na dmuchanej zjeżdżalni.

Służby mundurowe i darmowa grochówka

Zainteresowani, mieli okazję do zobaczenia wozów służb mundurowych. Swój sprzęt zaprezentowała policja i straż pożarna. Nie zabrakło także wystawy pojazdów militarnych. A w jednym z nich, wszyscy głodni mogli zjeść bezpłatną porcję wojskowej grochówki. Utracone kalorie, mali mieszkańcy Bytomia uzupełnili popcornem i watą cukrową.

Super Koks, Rurek i Owieczka z Petralany

Dzieciom towarzyszyły także znane i lubiane w mieście maskotki. Swoje mięśnie, do zdjęć i nie tylko - prężył Super Koks z Koksowni Bytom. Wszystkim spragnionym, bezpłatne bidony na wodę rozdawał Rurek z Bytomskich Wodociągów. Na miejscu była także urocza Owieczka z Petralany, która wzbudziła wśród najmłodszych sporo pozytywnych emocji. **AS**



eprasa.pl b625e4eb55

Gorczycki Festiwal pod znakiem innowacji

12 KONCERTÓW W RÓŻNYCH MIASTACH W TYM DWA W BYTOMIU I JEDEN W RADZIONKOWIE, A KAŻDEMU PRZYŚWIECA HASŁO: INNOWACJE. 5 WRZEŚNIA ROZPOCZĄŁ SIĘ 21. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL IM. GRZEGORZA GERWAZEGO GORCZYCKIEGO. MELOMANI MAJĄ POWODY DO RADOŚCI, BO USŁYSZĄ MNÓSTWO MUZYKI NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE.

Tomasz Nowak

Festiwal zyskuje na popularności i prestiżu z roku na rok. Organizowany jest dla uczczenia Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, pochodzącego z Rozbarku najwybitniejszego kompozytora epoki Baroku. Organizatorzy jak zwykle zaprosili znakomitych artystów polskiej i światowej sceny muzycznej.

Zgodnie z tradycją każda edycja Festiwalu ma swoją myśl przewodnią, będącą inspirację dla realizowanych pomysłów artystycznych i społecznych. Tym razem to innowacje. - Inspiracją tegorocznego Festiwalu jest pokazanie największych innowacji i przemian w historii muzyki, jakie dokonały się w dwóch epokach: baroku oraz muzyce współczesnej. Przemiany wpływają na rozwój społeczny, kulturowy, artystyczny. Pojawiają się innowacje, wpływające na społeczeństwo, na twórców i ich dzieła. Na podstawie muzyki barokowej oraz współczesnej pokażemy podejście twórców i odbiorców muzyki do wprowadzanych zmian form muzycznych i instrumentów. Pokażemy przemiany, które mogą stać się inspiracją do kolejnych transformacji, gdyż to co nowe, zawsze ma swoje podstawy w tym, co stare. Jednym z głównych zadań Festiwalu jest aspekt kulturotwórczy, a więc inspirowanie twórców do tworzenia" - wyjaśniają organizatorzy.



FB CAPELLA CRACOVIENSIS

Capella Cracoviensis zagra 12 września w rozbarskim kościele

Zaczną w Świętym Jacku

Wszystko zaczęło się w minioną sobotę w rozbarskim kościele św. Jacka, gdzie Gorczycki ma pamiątkową tablicę. Wystąpili Olga Pasiecznik (sopran), Adrian Janus (baryton), a także Krzysztof Garstka (klawesyn, dyrygent), czyli Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej. W programie koncertu mieliśmy Les quatre saisons op. 5 Josepha Bodina de Boismortiera.

Do naszego miasta Festiwal powróci 12 września, kiedy to ponownie w rozbarskiej świątyni o godz. 19 zaplanowano koncert w wykonaniu Capelli Cracoviensis i zaproszonych solistów. Tym razem zaprezentują się Antonina Ruda, Magdalena Łukawska (sopran), Matylda Staśto-Kotuła, Łukasz Dulewicz (alt), Szczepan Kosior, Piotr Szewczyk (tenor) oraz Marek Opaska (bas, prowadzenie), a także Teresa Kamińska (wiolonczela barokowa). Program tego wydarzenia jest niezwykle bogaty. Artyści wykonają między innymi utwory Johanna Sebastiana Bacha, Domenico Galli, czy Francesco Paolo Scipriani.

Zaproszenie do odkrywania muzyki

Natomiast 19 września o godz.19 Gorczycki Festiwal zawita do radzionkowskiego sanktuarium Świętego Wojciecha. Wystąpią Agata Kielar-Długosz (flet), Łukasz Długosz (flet) oraz Miłosz Bembinow (dyrygent Filharmonia Śląska - Śląska Orkiestra Kameralna). Publiczność usłyszy dzieła Edwarda Griega, Jana Sebastiana Bacha, Antonio Vivaldiego i Miłosza Bembinow (uwaga - prawykonanie).

Poza tym festiwalowi artyści pojawia się w Chorzowie, Katowicach, Tarnowskich Górach, Raciborzu, Świerklańcu, Świętochłowicach oraz Krakowie. „Tegoroczna edycja zaprosi publiczność do odkrywania muzyki jako sztuki nieustannej przemiany – od barokowych innowacji po współczesne poszukiwania, które mogą stać się początkiem kolejnych artystycznych rewolucji" - zachęcają organizatorzy. ■

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

Fundusze Europejskie
Dofinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU

Nowe Czyste Powietrze dla Ciebie
Wspieramy Cię w drodze do ciepłego domu i niższych rachunków



Weź bezzwrotną dotację na:
- Wymianę kopciucha na nowe efektywne i ekologiczne źródło ciepła
- Modernizację lub wykonanie instalacji grzewczej
- Ocieplenie budynku
- Wymianę okien i drzwi
- Zakup rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła
- Ocenę stanu energetycznego Twojego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania

Co zyskasz z nowym Czystym Powietrzem?
- Bezzwrotne dofinansowanie
- Niższe rachunki
- Lepszą jakość powietrza
- Większy komfort życia
- Bezpłatne wsparcie w drodze po dotację

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Gminny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Program „Czyste Powietrze"
ul. Parkowa 2, II piętro, pokój 318
tel. 32 78 68 318
e-mail: czystepowietrze@um.bytom.pl
www.bytom.pl/dla-mieszkanca/czyste-powietrze

REKLAMA

eprasa.pl b625e4eb55

Kulturalnie polecamy

• W sobotę 12 września odbędzie się 16. Metropolitarna Noc Teatrów. Z tej okazji propozycję przygotował także Teatr Tańca i Ruchu Rozbark. Od południa do godz. 23 prezentowana będzie tam wystawa fotografii spektakli tanecznych oraz kostiumów. Fotografie dokumentują rozmaite przedsięwzięcia Teatru Rozbark (spektakle, warsztaty, rezydencje artystyczne) z lat 2024-2025. Natomiast kostiumy wykonane przez Małgorzatę Bulandę inspirowane są ideą recyklingu - przedmioty pozornie bezużyteczne, materiały z odzysku, fragmenty dawnych ubrań i stare elementy codziennego użytku stały się tworzywem do teatralnych strojów i dekoracji. W tym samym dniu o godz. 19 będzie można zobaczyć spektakl „Niewinne marzenia" w wykonaniu Teatru Integra, a o godz. 21.30 przedstawienie „Hekate" w choreografii i wykonaniu Gosi Mielech. Ta artystka w godz. 13.30-14.30 poprowadzi również warsztaty Gaga/people.

• Kolejny film z cyklu: znacie, to pooglądajcie (kolejny raz). Czy po „Mad Maxie", „Wodnym świecie" i kilku innych produkcjach („Droga", „Jestem legendą", „Z jak Zachariasz") można opowiedzieć jeszcze jakąś nową historię dziejącą się w świecie postapokaliptycznym? Być może jest możliwe, jeżeli za film bierze się jeden z największych reżyserów XX wieku - Ridley Scott. Ale mamy wiek XXI, Scott ma już 88 lat i „Gwiazdozbiór Psa" nie budzi entuzjastycznych ocen. Ot, po prostu jeszcze jedna historia z cyklu: po końcu cywilizacji. Science fiction o pilocie Higu, jednym z nielicznych ludzi ocalałych z pandemii, który wraz z psem i byłym żołnierzem próbuje przetrwać w świecie opanowanym przez szabrowników.



• Bytomskie Centrum Kultury rusza z nową serią spotkań autorskich - do końca remontu tej instytucji będą się one odbywały „na wyjeździe", czyli w Biurze Promocji Bytomia. W czwartek 17 września gościć tam będzie Eliza Kącka - prozaik i felietonistka, laureatka Nagrody Literackiej Nike za książkę ‚Wczoraj byłaś zła na zielono". To zapis życia i trudności matki wychowującej córkę obciążoną autyzmem. Fabuła oparta jest osobistych doświadczeniach autorki związanych z wychowywaniem własnego, neuroróżnorodnego dziecka. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30. **MH**

Jubileuszowa kumulacja w Szkole Baletowej

W ROKU 2026 PRZYPADA JUBILEUSZ 80-LECIA SZKOŁY BALETOWEJ W BYTOMIU. WYDARZENIA ZWIĄZANE Z TĄ ROCZNICĄ ZAPLANOWANO NA CAŁY ROZPOCZĘTY WŁAŚNIE ROK SZKOLNY.

Marcin Hałaś



W bytomskiej Baletówce kształci się kolejne już pokolenie polskich tancerzy

Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu - bo tak brzmi jej pełna, oficjalna nazwa - obchodzi jubileusz 80-lecia. To jubileusz bardziej tradycji niż istnienia w jednym miejscu i pod jedną nazwą, albowiem historia jest w tym przypadku nieszablonowa.

Zaczęło się w Sosnowcu

Wszystko zaczęło się w Sosnowcu, gdzie w 1946 roku Tacjana Wysocka powołała do życia Prywatną Szkołę Baletową. Jej założycielka była tancerką, choreografem i pedagogiem baletu. Urodziła się w 1894 roku w Moskwie w polsko-rosyjskiej rodzinie (jej ojciec, oficer, był Polakiem). Taniec klasyczny, muzykę i choreografię studiowała w Sankt Petersburgu. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej wyjechała do Polski i w naszym kraju żyła aż do śmierci w 1970 roku. W czasach II Rzeczypospolitej kierowany przez nią zespół występował w legendarnym kabarecie literackim Qui Pro Quo, a po wojnie została choreografem w Teatrze Śląskim w Katowicach.

Jej Prywatna Szkoła Baletowa pierwszą siedzibę miała w sosnowieckim Pałaca Dietla. Jednak w 1951 roku władze znacjonalizowały szkołę. Wysocka wróciła wówczas do Warszawy, a w 1955 roku szkołę przeniesiono do Bytomia, do kamienicy, w której jej siedziba znajduje się do dziś. W 1976 roku placówka otrzymała imię kompozytora Ludomira Różyckiego.

Warsztaty, konkurs i zjazd

Jak to w oświacie bywa - obchody zostaną rozłożone na cały rok szkolny. - Tak się złożyło, że w tym roku mamy swoistą „kumulację" jubileuszy - mówi Katarzyna Czajer ze Szkoły Baletowej. - Już we wrześniu odbędą się jubileuszowe X Warsztaty dla Akompaniatorów Szkół Baletowych. To przedsięwzięcie ogólnopolskie, które ma już 20 lat tradycji. Warsztaty jednak - poza pierwszymi edycjami - organizowane są co dwa lata, a w czasie pandemii COVID-19 nastąpiła przerwa.

Z kolei w styczniu odbędzie się inne ważne wydarzenie. Do Bytomia przyjadą najzdolniejsi uczniowie ze wszystkich szkół baletowych w Polsce oraz kilku z zagranicy, żeby rywalizować w XV Międzynarodowym Konkursie Choreograficznym im. Bożeny Kociołkowskiej. Jego patronką jest polska primabalerina, która przez prawie 20 lat była pierwszą solistką Teatru Wielkiego w Warszawie, a latach 1998-2007 była zastępcą dyrektora ds. artystycznych bytomskiej Baletówki.

Głównym punktem jubileuszu będzie zaplanowany na 26 czerwca przyszłego roku koncert jubileuszowy połączony ze zjazdem absolwentów. - Planujemy także spotkania naszych absolwentów z młodzieżą w trakcie całego roku szkolnego - dodaje Katarzyna Czajer. - Będą oni mogli opowiedzieć obecnym uczniom o swoim rozwoju artystycznym i pracy po ukończeniu szkoły. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Różane neony rozbłysnęły w Zaułku

Nowe neony rozświetliły Zaułek, czyli ulicę łączącą Rynek z placem Kościuszki.

Architektonicznie Zaułek nie jest wcale Zaułkiem. Zresztą do lat 70. XX wieku nosił historyczną nazwę: ulica Różana. potem ktoś wpadł na pomysł, aby ją zmienić. Od lat nad rewitalizacją Zaułka pracują właściciele galerii Stalowe Anioły (jej podwórko wychodzi na tę właśnie ulicę). Teraz przybył nowy sojusznik - istniejąca od prawie 2 lat kawiarnia Bytom Zdrój, do której można wejść zarówno od ul. Gliwickiej, jak i od Zaułka.

Nawiązanie do tradycji



HUBERT KLIMEK

Właśnie z ich inicjatywy 21 sierpnia w Zaułku odbyło się odsłonięcie, czy raczej „zaświecenie" dwóch neonów z motywami róż. - Pomysł na instalację neonów wyrósł z historii miejsca - mówią Patrycja Jamrozik i Dominik Czachura, właściciele Bytomia Zdroju. - Ówczesna Rosengasse, czyli Zaułek Różany, stała się inspiracją do stworzenia współczesnej interpretacji tej nazwy. Neony są jednocześnie nawiązaniem do tradycji, która przez dziesięciolecia współtworzyła nocny pejzaż polskich miast. Tym razem neonowy język został przypisany do konkretnego miejsca, jego historii i mieszkańców.

Do realizacji projektu (m.in. projektowanie neonów) zaproszono trójkę śląskich artystów: Macieja Cholewę – artystę sztuk wizualnych, wykładowcę katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, Momo Młynarską - absolwentkę malarstwa na katowickiej ASP, tatuatorkę i ilustratorkę oraz Annę Karasińską - projektantkę graficzną, również absolwentkę ASP w Katowicach.

Już nie tylko mozaiki

Konsultantem projektu był „pan od neonów", czyli Dominik Tokarski - z Fundacji Silesia Neon. Przedsięwzięcie zostało częściowo dofinansowane przez Urząd Miejski w Bytomiu oraz częściowo w ramach inicjatyw oddolnych projektu „Zielony Kwartał KWK Rozbark - edukacja, zielona transformacja".

Ale to jeszcze nie koniec. To raczej początek. Właściciele Bytomia Zdroju planują, aby na „ich" uliczce zawisło więcej neonów. Mają już ich wizualizacje. Można je oglądać na portalu ZRZUTKA, gdzie zbierają pieniądze na realizację swojego projektu. Do 25 sierpnia zgromadzono tam 870 złotych. To jeszcze niewiele, bo celem jest 40 tysięcy. Dzięki Stalowym Aniołom Zaułek (a i cały Bytom) kojarzy się z mozaikami. Teraz może zacznie się kojarzyć również z neonami. **MH**

eprasa.pl b625e4eb55

Niemiecka Żydówka z Beuthen. Kim była Else Croner?

ELSE CRONER BYŁA PISARKĄ, PEDAGOGIEM I EMANCYPANTKĄ. BYŁA RÓWNOCZEŚNIE ŻYDÓWKĄ I NIEMKĄ, A RACZEJ NIEMKĄ POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO. TO WŁAŚNIE NADAŁO SCHYŁKOWI JEJ ŻYCIA RYS TRAGICZNY. POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO W WIEKU 64 LAT.

Marcin Hałaś

Izabella Kühnel i Magdalena Goik, współczesne popularyzatorki wiedzy o Else Croner, nazywają ją Bytomianką. Trudno z tym zgodzić się „do końca". Bo Croner, owszem, w Bytomiu się urodziła, ale wyjechała z naszego miasta, mając zaledwie 4 lata. Była zatem przede wszystkim Niemką, a potem - Wrocławianką i Berlinianką, Beuthen miała właściwie tylko w aktach stanu cywilnego. Niemniej - ze względu na miejsce urodzenia przypominamy jej postać.

Urodzona w Bytomiu...

Else Wollstein (Croner to nazwisko po mężu) urodziła się w niemieckim Beuthen w roku 1878. Jej rodzicami byli Martha z domu Schlesinger oraz sędzia okręgowy dr Jakob Wollstein. Kiedy dziewczynka miała 4 lata jej rodzina w związki z awansem ojca przeniosła się do Breslau (Wrocławia). Anna Seemann-Majorek odnotowuje, że w Bytomiu Wollstein był członkiem zarządu gminy żydowskiej, a następnie jej przewodniczącym.

„Informacje biograficzne o Else Croner, dość lakoniczne i od pewnego momentu jej życia również niekompletne, można odnaleźć przede wszystkim w niemieckojęzycznej literaturze fachowej" - pisze Marta Filipowska w artykule naukowym zatytułowanym „Żydowska pisarka z Breslau i jej kontrowersyjny mistrz: Else Croner i Eduard Spranger – życie i twórczość w czasach narodowego socjalizmu z perspektywy badań biograficznych". Jak więc widać, Croner w literaturze funkcjonuje jako „pisarka z Breslau".

...pisarka z Breslau i Berlina

W języku polskim tekstów przedstawiających biografię Croner jest tak mało, że zamiast je kompilować - lepiej jest zacytować fragmenty dobrze opracowanego hasła w Wikipedii albo przywołany artykuł Filipowskiej: „Na Śląsku ukończyła szkołę średnią i zdała egzamin uprawniający do wykonywania zawodu nauczyciela. Z Breslau związana była od czasów studiów na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie ukończyła filologię germańską, filozofię i psychologię. W 1901 roku poślubiła radcę archiwalnego, Johannesa Cronera, z którym postanowiła wyjechać do Berlina".

Berlin był ważnym miejscem dla Else Croner. Wraz z mężem prowadziła tam coś, co w języku polskim nazywamy salonem - miejscem spotkań inteligencji i elit intelektualnych: „Dom państwa Croner był popularnym w ówczesnym Berlinie salonem kulturalnym, zarówno otwartym na świat sztuki, jak i chętnie goszczącym wybitnych badaczy i myślicieli". Przychodziło im to o tyle łatwo, że w stolicy Niemiec posiadali dwa domy: w berlińskim Grunewaldzie oraz w Nikolassee – części miasta, która dopiero w październiku 1920 roku stała się pełnoprawną dzielnicą. Właśnie w swoim salonie Croner poznała Eduarda Sprangera (1882-1963) - filozofa, pedagoga i psychologa. On okazał się jej mentorem w rozwoju i pracy naukowej.



WIKIPEDIA

Elsie Croner urodziła się w Bytomiu, ale jej młodość związane była z Wrocławiem (na zdjęciu), a dorosłość z Berlinem

O psychice dziewcząt

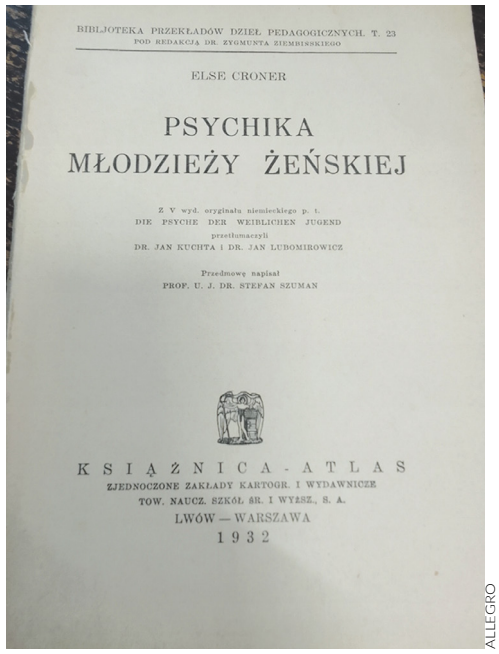
Ale rola gospodyni salonu intelektualno-artystycznego najwyraźniej nie zaspokajała ambicji i możliwości Elsie Cromer. I nie chodzi tutaj tylko o pracę zawodową, bo jak podaje Wikipedia: pracowała w szkole realnej, która później została przekształcona w Humboldt-Gymnasium. Była również wykładowczynią na Uniwersytecie Humboldtów, gdzie prowadziła wykłady z zakresu psychologii kobiet. Jednak Croner zaczęła również pisać i wydawać swoje książki.

Okazała się autorką niezwykle płodną. Jej dorobek obejmuje trzy obszary: powieści i literaturę piękną (w tym baśnie dla dzieci), prace dotyczące pedagogiki-psychologii kobiet i młodzieży oraz książki z zakresu poradnictwa życiowego. Najsłynniejszym dziełem Croner pozostaje praca „Die Psyche der weiblichen Jugend" („Psychika młodzieży żeńskiej"), która stała się wówczas swoistym „klasykiem" psychologii i wychowania młodych kobiet. Croner stworzyła i zaprezentowała w niej typologię młodych dziewcząt, wyróżniając i charakteryzując pięć głównych typów: wybitnie macierzyński, erotyczny, romantyczny, trzeźwy i intelektualny. Książka ukazała się po raz pierwszy w 1925 roku i przez następne 10 lat miała aż 6 wydań, z których każde było rozszerzane.

„Psychika młodzieży żeńskiej" miała również polskie wydanie. Ukazało się w 1932 roku nakładem Książnicy Atlas (Warszawa-Lwów) w tłumaczeniu dr. Jana Kuchty i dr. Jana Lubomirowicza z przedmową profesora UJ Stefana Szumana. Ciekawostką jest fakt, że książkę tę można obecnie nabyć na portalu Allegro w cenie 25 lub 53 złotych.

Powieści i eseje

Ale Croner pisała także powieści oraz baśnie dla dzieci. Wikipedia wymienia kilka tytułów jej powieści - pierwsza ukazała się w 1908 roku,



ALLEGRO

nosi tytuł „Dziennik Pani Doktor" i ma wyraźnie autobiograficzny charakter. Jej jej bohaterka - alter ego autorki - jest młodą, wykształconą germanistką z doktoratem, pracującą jako prywatna nauczycielka i współpracowniczka czasopisma naukowego. Co ciekawe, powieść wcale nie wydaje się feministyczna. Jej bohaterka na początku zachwyca się niezależnością, nauką i wielkomiejskim życiem Berlina. Z czasem jednak doświadczenie samotności kobiety w wielkim mieście prowadzi ją do odrzucenia modelu samodzielnej kobiety-akademiczki. Spotkanie ze szczęśliwym małżeństwem powoduje, że zaczyna pragnąć przede wszystkim miłości, małżeństwa i życia rodzinnego.

Ważne miejsce w pracach Elsy Croner zajmuje także książka zatytułowana „Niemiecka Żydówka". Opublikowana po raz pierwszy w 1913 roku praca miała co najmniej cztery wydania. Niemniej zachowały się tylko nieliczne egzemplarze trzeciego wydania - książka była niszczona w czasach rządów faszystów zarówno ze względu na tematykę, jak i na tytuł, który dla narodowych socjalistów brzmiał jak prowokacyjna herezja. Ostatecznie faszyzm zniszczył także samą Elsę Croner.

Dążenie do asymilacji

Croner przeszła na chrześcijaństwo (najprawdopodobniej została ewangeliczką) - konwersji dokonała przed 1914 rokiem. Marta Filipowska piszę, że jej konwersja najprawdopodobniej „obok względów ekonomicznych, podyktowana była dążeniem do asymilacji, która w konsekwencji w latach 30. XX wieku umożliwiła pisarce rozwój kariery naukowej na berlińskim Uniwersytecie Humboldta, a następnie zbliżyła ją, głównie przez znajomość i zawodową współpracę ze Sprangerem, do wartości propagowanych przez narodowych socjalistów". To brzmi paradoksalnie, ale warto sobie uświadomić, że wielu niemieckich Żydów uważało się za Niemców, zapewne nieodosobnione były przypadki, w których Niemcy pochodzenia żydowskiego w 1933 roku głosowali na NSDAP.

Jednak w czasach Hitlera niewiele jej to pomogło. Była Niemką żydowskiego pochodzenia, a mimo to dla Niemców pozostała Żydówką. Według przyjętych w 1935 roku tzw. ustaw norymberskich osoba, która miała trzech lub czterech żydowskich dziadków, byłaby dla państwa niemieckiego Jude - Żydem, niezależnie od chrztu i własnej deklaracji religijnej. Natomiast dwóch żydowskich dziadków stanowiło podstawę do zaliczenia kogoś do grupy Mischling ersten Grades - mieszaniec pierwszego stopnia. Croner najprawdopodobniej uznana byłą za Żydówkę, jako taka figuruje w tzw. kartotece Stürmera.

Śmierć w czasach zagłady

Else Croner popełniła samobójstwo w grudniu 1942 roku w Berlinie. Najprawdopodobniej bezpośrednią przyczyną tej decyzji było zagrożenie deportacją do obozu koncentracyjnego. Pochowano ją - chociaż zgodnie z własnym wyborem była chrześcijanką - na żydowskim cmentarzu Berlin-Weißensee. Według internetowej kwerendy jej grób istnieje tam do dziś.

Nie dysponujemy żadną fotografią Croner - przynajmniej brak takiej w zasobach Internetu. Zachowała się tylko pamięć o niej - Niemce pochodzenia żydowskiego, urodzonej w Bytomiu, związanej z Wrocławiem i Berlinem. Do jej książki o psychice dziewcząt i młodych kobiet - wciąż możemy sięgnąć, dostępna jest w języku polskim. Chociaż dzisiaj to już raczej opowieść o tym jak ponad sto lat temu wyobrażano sobie świat wewnętrzny dorastających dziewcząt. ■

Korzystałem m.in. z artykułu Marty Filipowskiej „Żydowska pisarka z Breslau i jej kontrowersyjny mistrz: Else Croner i Eduard Spranger – życie i twórczość w czasach narodowego socjalizmu z perspektywy badań biograficznych", Academic Journal of Modern Philology, t. 22 (2024).

eprasa.pl b625e4eb55

Mamy nowe limity, wcześniejsi emeryci i renciści muszą uważać na zarobki

OD 1 WRZEŚNIA 2026 ROKU ULEGAJĄ ZMIANIE GRANICZNE KWOTY PRZYCHODU DLA PRACUJĄCYCH EMERYTÓW, KTÓRZY NIE OSIĄGNĘLI JESZCZE POWSZECHNEGO WIEKU EMERYTALNEGO, ORAZ RENCISTÓW. BEZPIECZNA GRANICA DORABIANIA WYNIESIE 6463,20 ZŁ BRUTTO MIESIĘCZNIE. OSOBY, KTÓRE ZAROBIĄ WIĘCEJ NIŻ 12 003,10 ZŁ BRUTTO, MUSZĄ LICZYĆ SIĘ Z ZAWIESZENIEM WYPŁATY ŚWIADCZENIA. NOWE PROGI BĘDĄ OBOWIĄZYWAĆ DO KOŃCA LISTOPADA.



- Zarówno pierwszy próg dochodów – nie powodujący zmniejszenia świadczenia, jak i drugi, którego przekroczenie powoduje zawieszenie wcześniejszej emerytury czy renty, są niższe niż w ubiegłym kwartale. W pierwszym przypadku spadł on o 230,90 zł brutto. Z kolei drugi limit jest niższy o 428,70 zł brutto – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Od września górną granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 6463,20 zł brutto. Dodatkowy miesięczny przychód do tej wysokości nie wpłynie na zmniejszenie wypłacanej przez ZUS wcześniejszej emerytury lub renty. Należy jednak pamiętać, że aby ZUS nie wstrzymał całkowicie wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód między wrześniem a listopadem nie może przekroczyć 12 003,10 zł brutto.

Skąd wynikają zmiany?

Przypomnijmy, wysokość limitów zmienia się co trzy miesiące. Zależy ona od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kraju, które ogłasza Prezes Głównego Urzędu Statystycznego (GUS). Progi stanowią odpowiednio 70% i 130% tej kwoty. I tak, w drugim kwartale 2026 roku przeciętna pensja wyniosła 9233,13 zł i była o 329,75 zł niższa niż w pierwszym kwartale. To bezpośredni powód wrześniowej obniżki limitów, która powtarza się w tym okresie cyklicznie.

Kogo dotyczą limity, a kto może zarabiać bez ograniczeń?

- Ograniczenia dotyczą pracujących rencistów oraz emerytów, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn). Zarobki bez żadnych limitów przysługują emerytom, którzy osiągnęli już powszechny wiek emerytalny. Swobodnie dorabiać mogą także inwalidzi wojenni i wojskowi (jeśli ich niezdolność do pracy wiąże się ze służbą) oraz osoby pobierające renty rodzinne po takich osobach – tłumaczy rzeczniczka.

Ważny wyjątek od zasady

Istnieje istotny wyjątek, o którym muszą pamiętać osoby pobierające najniższe świadczenia. Dotyczy on emerytów, którzy choć ukończyli powszechny wiek emerytalny, to w wyniku wyliczenia świadczenia ZUS podwyższył im emeryturę do kwoty emerytury minimalnej, czyli od 1 marca br. jest to 1978,49 zł brutto. - Jeśli ich przychód z pracy przekroczy wysokość tej dopłaty, świadczenie za dany okres zostanie wypłacone w niższej kwocie, czyli bez gwarantowanego wyrównania do minimum – podkreśla rzeczniczka.

Ile potrąci ZUS w przypadku przekroczenia progu?

Jeśli przychód ubezpieczonego ulokuje się między pierwszym a drugim progiem (czyli między 6463,20 zł a 12 003,10 zł), ZUS pomniejszy wypłacane świadczenie o kwotę przekroczenia. Przepisy określają jednak maksymalne kwoty zmniejszenia: 989,41 zł – dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,742,10 zł – dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,841,05 zł – dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Jeśli przychód wcześniejszego emeryta lub rencisty przekroczy 130 procent przeciętnego wynagrodzenia, czyli od 1 września 12 003,10 zł to świadczenie zostanie zawieszone. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

ZIELONY MAKARON Z BURRATĄ I CHRUPIĄCĄ POSYPKĄ

Aleksandra Giczewska



Zielony makaron, kremowy sos z ajvarem, dobrze przyprawione mięso mielone, słodkie pomidorki, burrata i... prażone orzeszki ziemne. Brzmi jak niezły miszmasz? I właśnie o to chodzi! To połączenie kilku kuchennych klimatów, które zaskakująco dobrze się ze sobą dogadują. Jest kremowo, lekko pikantnie, słono, a dzięki orzeszkom także przyjemnie chrupiąco. To jeden z tych przepisów, które wyglądają na bardziej skomplikowane, niż są w rzeczywistości.

Przygotowanie:

Paprykę pokrój na mniejsze kawałki i podsmaż na oliwie razem z cebulą oraz czosnkiem. Dodaj mięso mielone i smaż, rozdrabniając je łopatką, aż się zarumieni. Dopraw słodką i wędzoną papryką, chili, solą oraz pieprzem. Dodaj ajvar i śmietankę, wymieszaj i gotuj na małym ogniu przez kilka minut, aż sos lekko zgęstnieje. W międzyczasie ugotuj makaron al dente, zachowując około ½ szklanki wody z gotowania. Dodaj makaron do sosu i dokładnie wymieszaj. Jeśli sos jest zbyt gęsty, dolej odrobinę wody z makaronu. Na koniec wmieszaj starty parmezan. Orzeszki ziemne podpraż na suchej patelni, a następnie grubo posiekaj. Pomidorki koktajlowe przekrój na pół. Makaron przełóż na talerze, dodaj pomidorki i na środku ułóż burratę. Całość posyp prażonymi orzeszkami i świeżą bazylią.
Możesz wykończyć danie odrobiną oliwy i świeżo mielonym pieprzem.

Wskazówki:

Jeśli lubisz ostrzejsze smaki, zwiększ ilość chili lub wybierz pikantny ajvar. Orzeszków nie siekaj zbyt drobno – większe kawałki dadzą przyjemniejszy efekt chrupania Burratę najlepiej dodać tuż przed podaniem i delikatnie rozerwać ją na talerzu, żeby kremowe wnętrze połączyło się z gorącym makaronem. Zamiast mięsa wieprzowego możesz wykorzystać mięso wołowe albo mieszankę wieprzowiny i wołowiny. Jeśli chcesz jeszcze mocniej podkreślić smak ajvaru, możesz dodać do sosu łyżeczkę koncentratu pomidorowego

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

250–300 g zielonego makaronu, np. tagliatelle ze szpinakiem,
300 g mięsa mielonego,
1 cebula, 2 ząbki czosnku,
3 łyżki ajvaru, 200 ml śmietanki 30 proc., 1 czerwona papryka,
200 g pomidorków koktajlowych,
1 kulka burraty, 50 g orzeszków ziemnych, 30 g tartego parmezanu, 1 łyżeczka słodkiej papryki, ½ łyżeczki wędzonej papryki, szczypta chili,1 łyżka oliwy, sól i pieprz, kilka listków świeżej bazylii.

eprasa.pl b625e4eb55

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Jaki jest Bytom? Dawno nie goszczący w naszej rubryce młody bytomski prawicowiec Bartosz Grula promuje ostatnio hasło „Tu jest Bytom, a nie Beuthen". Na marginesie rozgorzała dyskusja: jaki jest Bytom - polski czy niemiecki? A może czeski albo śląski? Tak półżartem proponujemy inne rozwiązanie: Bytom jest płaski. Tak jak cała Ziemia.

Pokaż mi jak się ubierasz... Na Facebooku grasują także inni gładkolicy młodziankowie, którym najwyraźniej marzy się kariera społeczników, samorządowców, polityków. Jednak do naszej rubryki nie trafią z imienia i nazwiska, dopóki nie zrozumieją, że do ciemnego garnituru niekoniecznie należy zakładać białe adidasy. Jakby co - polecamy korepetycje u senator Haliny Biedy. Kiedyś prowadziła w I LO lekcje kindersztuby, to jest przedmiotu wiedza o obyczajach. Ona uczy, że elegancja nie jest sztuką małą, ani łatwą.

Votum separatum. Mamy w redakcji pełną swobodę wypowiedzi, więc zrobimy sobie wewnętrzną polemikę. M z podpisu tejże rubryki oburzają białe adidasy do ciemnego garnituru, ale T zgłasza votum separatum. Stare kanony bez wątpienia na takie zestawienie nie pozwalają, ale nowe jak najbardziej, co i zapewne wspomniana specjalistka od etykiety mogłaby potwierdzić. Oczywiście w białych adidasach do ciemnego garnituru nie wypada się wybrać do króla Karola, ale na koncert do Pałacu w Miechowicach jak najbardziej. A o gładkolicych młodziankach nie piszemy, bo nic ciekawego nie mają do powiedzenia.

Nowa Nadzieja? Pozostańmy przy mediach społecznościowych. Jan Jeziorowski - kiedyś działacz PiS w Bytomiu, apotem prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Miechowice właśnie założył na Facebooku prywatną grupę Nowa Nadzieja. Chodzi o partię Sławomira Mentzena. Trudno nie skomentować pytaniem retorycznym: Nowa Nadzieja - starzy działacze?

Długie ręce senator. Przywołana już senator Halina Bieda znana jest z tego, że zamieszcza na Facebooku selfie ze wszystkich miejsc, spotkań i uroczystości, w jakich bierze udział. Po niedawnym spotkaniu z Dorotą Pomykałą, w czasie kolejnego „selfiaczka" Pani Senator sytuację wyjaśniła-skomentowała radna Barbara Wadowska, mówiąc: „Najdłuższa ręka w Bytomiu. Jak będzie 50 osób, to też się zmieści". Czyli zupełnie jak Pan Fantastyczny (Mister Fanstastic) z filmu „Fantastyczna Czwórka". W tym przypadku Woman Fantastic, czyli kobieta-guma. W polityce to przydatna właściwość. **TiM**

Tomasz po naszymu

Chop we ancugu jedzie w cugu

Tomasz Nowak

Downo my tego niy robiyli, bezto pobawiymy sie dzisioj ślonskimi słowami. Takymi, co to som na siebie fest podane, czyli są do siebie bardzo podobne, ale znacom coś inkszego. I to blank coś inkszego. Wetna sie, co jak ftoś miyszko dugo na Ślonsku, to juz wiy, co to cug. Ja, mocie recht, cug to pociąg. A jak sie do tego wyrazu dodo na przodku dwie literki: „a" i „n" to powstanie ancug. Ale niych sie wom niy wydowo, co ancug to pociąg pospieszny. Taki podmiejski tyz niy, ani niy ma to pociąg Kolei Śląskich. Ancug to garnitur, czyli szakyt, galoty i westa (marynarka, spodnie i kamizelka). Downi chopy we ancugach chodziyli niy ino we niydziela, ale i na beztydziyń. A dzisioj niyftorzy we ancugu sie żyniom, a potym juz go ani niy wyciongajom ze szranku. W końcu sie spasom i niy poradzom zapionć knefli ze galot.

Terozki przyszoł dran na słowo: deka. Tak sie po ślonsku godo na koc, co to sie wom juz niydugo przido, bo sie zrobi zimno na placu. A do tego momy sztepdeka, czyli kołdra (łona grzeje barzi, jak deka) oraz tildeka, czyli ozdobna kapa na łóżko. Idzie pedzieć, co to wyrazy ze jedny zorty, a więc jednego gatunku. Ale niy idzie tego pedzieć ło słowie: gipsdeka.



FREEPIK

Chop we ancugu zaroz pojedzie w cugu

Nie jest to koc obsypany gipsem, ani gipsowa kołdra. Gipsdeka, to nic innego, jak sufit. Jak sie wom mierznie, to legnijcie sie na deka, weźcie sztepdeka i dejcie pozór na gipsdeka.

No to teroz ruła. To nic innego, jak rura, ale taka większa. Idzie tyz mieć ruła, lecz to nie znaczy wyłącznie, iż ktoś ma rurę. Jest i druge znacynie. Mieć ruła to być powolnym, odstawać od innych w jakiejś czynności. Ino z tym hasłym musicie dować pozór, bo jo roz boł we sklepie, we ftorym do kasy stoła dugo raja, czyli kolejka. Znerwuwało to jednego chopa w ancugu. Fest głośno pedzioł łon, co to wszystko skiz tego, co sprzedowacki majom ruła. I tak przepod. Sprzedowacki noprzód ino na niego wejrzały, a niyskorzi mu fest nazdały. Chop sie we jedny chwili zebroł i poszoł furt.

A wiycie cym sie różni kokot łod kokotka? Kokot to kogut, ale kokotek to niy ma mały kogut,a tak by sie zdowalo, pra? Że kokotka leci woda, bo to kran. Som tym kokotki ze ftorych leci piwo abo wino. A zaś halba godo sie u nos na pół litra wódki. Po halba do monopolowego jak wom braknie możecie polecieć we halbkach, a więc wsuwanych półbutach.■

Horoskop na tydzień

BARAN
Wyjątkowo ważne jest w tym tygodniu odpowiednie znalezienie się w nowej sytuacji. Trafisz w przysłowiową dziesiątkę jedynie wówczas, gdy każdy krok, najmniejsze posunięcie dokładnie z wszystkich stron przeanalizujesz. Samotnych planety namawiają na wyjście z domu. Możecie poznać kogoś w teatrze, kinie albo nawet księgarni.

BYK
Koniec lata jest ci bardzo przychylny. Niech cię nie zwodzi to, że jesteś nieco nerwowy–opanuj się, by nie sprowokować innych do ostrej wymiany zdań. Więcej dystansu, nie tyle do otoczenia, co przede wszystkim do samego siebie. Weekend pod znakiem spotkań towarzyskich. Byki będą miały wyjątkowe szczęście do poznania ciekawych ludzi.

BLIŹNIĘTA
Zapowiada się dobra atmosfera w kontaktach rodzinnych i wcale niezłe widoki w sprawach zawodowych. Potrzebna ci będzie jednak w tym tygodniu pewna doza dyplomacji. Od niektórych sytuacji należałoby się trzymać z daleka, ale zbagatelizować ich nie będzie można. W weekend pomyśl o sobie i rodzinie. Spacer i szczere rozmowy mogą zdziałać cuda.

RAK
W sprawach sercowych oczekuj zmian, a to dlatego, że zajmujesz postawę wyczekującą. Skąd ten ktoś drugi ma wiedzieć, co myślisz, skoro uparcie milczysz? Pod koniec tygodnia czeka cię miła niespodzianka – wyróżnienie, upominek. Zatem radość. Podziel się nią z najbliższymi.

LEW
Jeśli idzie o nowe, wiążące zadania – zachowaj dystans i odczekaj. Ktoś bowiem nie jest ci życzliwy i knuje małą intrygę. Zważaj na to, by drobnostki nie wytrącały cię z równowagi i rytmu codziennych zajęć. Zaobrączkowane Lwy powinny czasem zrozumieć rozterki partnera i okazać mu wsparcie. W weekend razem odpocznijcie.

PANNA
Snujesz wielkie plany, które będą wymagać syzyfowej pracy. Nie licz zbytnio na łatwe sukcesy w ich realizacji – bo możesz przegrać. W domowych pieleszach nie unikaj tym razem wymiany zdań, bo ona tylko może wyjaśnić ostatnio powstałe niedomówienia. Panny szukające drugiej połówki będą zdumione, że budzą aż takie zainteresowanie.

WAGA
Jeśli potrafisz – i to rozumnie – wykorzystać możliwości, które się przed tobą otwierają – umocnisz swoją pozycję. Nie wolno ci jednak zaśniedzieć w starych nawykach i rutyniarskich metodach pracy. Dalsze szkolenie i doskonalenie wiedzy jest teraz niezwykle ważne. W weekend nie baw się w dyktatora, a zostaniesz sowicie nagrodzony.

SKORPION
Pamiętaj, spotkanie, które jest dla ciebie bardzo ważne, zaplanuj na czwartek. Plany osobiste, które ostatnio rozważasz, przemyśl jeszcze raz, nim się ostatecznie zdecydujesz. Możesz być w tym tygodniu bardziej drażliwy i mieć mniej cierpliwości. Przeczekaj do weekendu. Atmosfera w domu będzie wtedy znacznie lepsza.

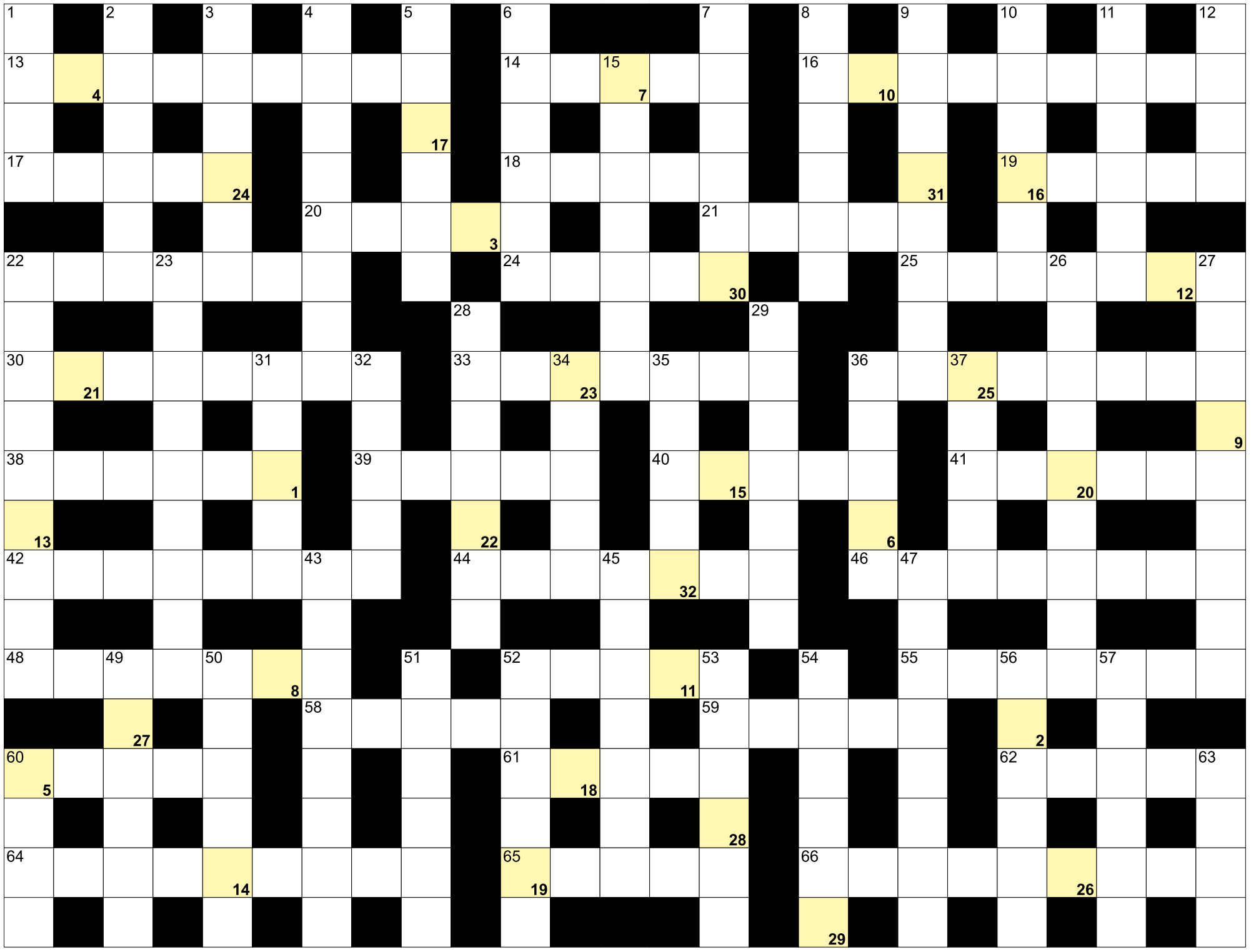
STRZELEC
Zejdź w końcu z chmur na ziemię, wakacje się skończyły! Postępowi w pracy sprzyja wzmożona wydajność i energia. W życiu prywatnym – małe, wywołane nieoczekiwaną sytuacją nieporozumienia. Jeśli im w porę nie zapobiegniesz, mogą doprowadzić do niepotrzebnych niesnasek.

KOZIOROŻEC
W życiu prywatnym niecodzienne, dobre widoki – prawie że sytuacja idealna. Trzymaj język za zębami, nie analizuj aż do znudzenia tego, dlaczego jest tak dobrze. Przyjmij stan jaki jest i zmieniając dotychczasowe postępowanie, dąż do tego, aby trwał stale. W pracy też raczej spokój. Nie zabraknie stałych zleceń i dodatkowych pieniędzy.

WODNIK
Natkniesz się na kilka przeszkód w drodze, którą sobie wyznaczyłeś, by dojść do upatrzonego celu. Zawalidrogi są niewielkie. Jeśli się od razu zorientujesz w ich znaczeniu – dobrze, bo w przeciwnym razie zatruć ci mogą najbliższe dni.Staraj się zrozumieć dziwne, niejednokrotnie, postępowanie twojego otoczenia. Być może właśnie ty jesteś tego źródłem.

RYBY
Jak na karuzeli. Raz jesteś w siódmym niebie, by za chwilę pogrążyć się w czarnej rozpaczy. Są jednak dni pozytywne, które musisz wykorzystać, nie zapominając przy tym o walce z „czarnymi myślami". Trochę więcej pewności siebie. Dobre rokowania w sprawach finansowych. Dzięki dodatkowym zleceniom uda ci się szybko odrobić powakacyjne straty.

eprasa.pl b625e4eb55



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2	3		4	5	6	7	8		9	10	11		12	13	14		15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32													

POZIOMO: 13) masyw z Górą Stanleya; 14) największa wyspa Niemiec; 16) las Kubusia Puchatka; 17) izraelska agencja wywiadowcza; 18) zwój papy lub tapety; 19) okres po karbonie; 20) do bielenia drzewek w sadzie; 21) dzieło sztuki w ramie; 22) słone ciasteczko; 24) dymi na dachu; 25) dom modlitwy bezpopowców; 30) znany jako Timur Chromy; 33) gruzińska zupa gulaszowa; 36) zakład budujący statki; 38) stolica Omanu; 39) zostaje po ścięciu drzewa; 40) Barbarzyńca z Cymerii; 41) Dominika, wokalistka Blue Cafe; 42) spichlerz zbożowy inaczej; 44) nazywane Wyspami Złodziejskimi; 46) założyciel Collegium Nobilium; 48) wodna, nazywana dzikim ryżem; 52) był na początku, próżnia pierwotna; 55) kwadratowe kluski z kapustą; 58) miasto Janne Ahonena; 59) w parze z krzyżykiem; 60) de Palma, słynny reżyser; 61) "Wierna ...", powieść Żeromskiego; 62) płoche zwierzę leśne; 64) odchudzający enzym w ananasie; 65) wieś z zamkiem Krzyżtopór; 66) polskie miasto z Krzywą Wieżą. **PIONOWO:** 1) Chaczaturian, dyrygent; 2) zbieranie datków pieniężnych; 3) kluski z owocowym farszem; 4) Katarzyna z zespołu Hey; 5) mięsień dwugłowy ramienia; 6) był nim biblijny Izajasz; 7) Seti I lub Ramzes II; 8) Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej; 9) zabytkowa moneta; 10) Ryszard, były wokalista Dżemu; 11) partia Janusza Korwin-Mikkego; 12) pieśń państwowa; 15) ostatni władca Wandalów; 22) półokrągła linijka; 23) film animowany potocznie; 26) sukulent zwany kamienną różą; 27) stolica nigeryjskiej Ebonyi; 28) rozłam w kościele; 29) ... Q10, ubichinon; 31) Lu dla chemika; 32) ziółka plus wrzątek; 34) Akajew, były prezydent Kirgistanu; 35) probiercza na złocie; 36) miasto Zdzisława Beksińskiego; 37) nerka lub serce; 43) wygrzewanie się na plaży; 45) Skorupko i Trojanowska; 47) inaczej scjeny, ryby; 49) filozof z Amfipolis, krytyk Homera; 50) Fridtjof, norweski badacz polarny; 51) ostry składnik ćwikły; 52) chmura pierzasta; 53) płynie przez Antwerpię; 54) jadalna część imbiru; 56) część skoczni ze strefą lądowania; 57) microtus, gryzoń; 60) Wanga, bułgarska jasnowidzka; 63) kończy modlitwę.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
21

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, 41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 20 otrzymuje Pani Karolina Maziarka. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl b625e4eb55

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

HYDRAULIK- pogotowie wodno wodno-kanalizacyjne. Telefon 507-055-024.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

DAM PRACĘ

KELNERA/BARMANA zatrudnię. Tel. 505-787-873.

FIRMA budowlana poszukuje pilnie pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt: mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505-434-975.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie 1500 zł miesięcznie/os, 100 zł jedna doba/os, 150 zł para. Tel. 888-197-088.

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie 43 m2 + balkon ul. Łużycka (do remontu). Cena: 210 000 zł (do negocjacji). Tel. 660-415-365.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)

Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.

Maksymalna ilość słów - 15.

Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" w Bytomiu, ul. Szymały 126

OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ – USTANOWIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH:

1. przy ul. Tysiąclecia 29/2 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 37,90 m2 (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z w. c.).
Lokal usytuowany jest na parterze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazowa, co.
Kwota wywoławcza wynosi 189 800,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 5 100,00 zł.
Wadium 9 500,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 23.09.2026r.
Termin przetargu: 24.09.2026r. godz. 10.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej www.naszdom.bytom.pl

2. przy ul. Szymały 226/10 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 50,40 m2 (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z w. c.).
Lokal usytuowany jest na III piętrze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazowa, co, ccw.
Kwota wywoławcza wynosi 226 600,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 4 500,00 zł.
Wadium 11 400,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 23.09.2026r.
Termin przetargu: 24.09.2026r. godz. 10.30.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej www.naszdom.bytom.pl

3. przy ul. Modrzewiowa 53A/5 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 67,15 m2 (3 pokoje, kuchnia, przedpokój, w. c., łazienka z w. c.).
Lokal usytuowany jest na II piętrze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazowa, co, ccw.
Kwota wywoławcza wynosi 280 400,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 4 200,00 zł.
Wadium 14 100,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 23.09.2026r.
Termin przetargu: 24.09.2026r. godz. 11.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej www.naszdom.bytom.pl

REKLAMA

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103 665 100 353 www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Jainty 22

Dwutygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Aleksandra Szlęzak.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl b625e4eb55

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach

Bez stref i Taryf nocnych.

WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Czeszka i Chinki zwycięskie na naszych kortach

BYTOM. PRZEZ TYDZIEŃ NA KORTACH BYTOMSKIEGO GÓRNIKA ROZGRYWANO TURNIEJ MIĘDZYNARODOWY W75 ŚLĄSKIE OPEN Z PULA NAGRÓD SIĘGAJĄCĄ 60 TYSIĘCY DOLARÓW. OBFITOWAŁ ON W CIEKAWE I ZACIĘTE SPOTKANIA. WSZYSTKIE TYTUŁY ZGARNĘŁY ZAWODNICZKI Z ZAGRANICY.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

W75 Silesia Open będący turniejem z cyklu Lotto PZT Polish Tour ściągnął do naszego miasta najlepsze młode tenisistki z Polski oraz całego świata. Tak było zawsze w dziejach tej imprezy, a w roku 2019 wygrała ją Maja Chwalińska zaliczająca się dziś dzięki ostatnim sukcesom do najlepszych zawodniczek świata.

Lista startowa tegorocznej edycji też robiła spore wrażenie. Znalazły się na niej bowiem takie między innymi reprezentantki Polski, jak: Gina Feistel, Weronika Falkowska, Weronika Ewald, Anna Kmiecik, Marcelina Podlińska, czy Zuzanna Pawlikowska. Poza nimi o triumf walczyły Litwinka Justyna Mikulskyte, Amerykanka Vivian Wolff, Chinka Xinyu Gao, Ukrainka Katarina Zavatska, Włoszka Federica Urgesi, Czeszka Barbor Palicova, Francuzka Chloe Paquet, Niemka Mina Hodzic, Estonka Elena Malygina oraz Hiszpanka AneMintegi Del Olmo.

Zacięte pojedynki

W finale debla najlepsze okazały się Shuo Feng i Zongyu Li. Ta chińska para ograła Oanę Gavrilę i Sapfo Sakellaridi 6:4, 6:2, a pojedynek stał na wysokim poziomie dostarczając widzom wielu emocji.

Równie ciekawe okazały się mecze singlowe, po których do finału awansowały dwie tenisistki z Czech, ponieważ Barbora Palicova pokonała Minę Hodzic 6:1, 6:2, a Denisa Zoldakova Justiny Mikulskyte 6:2, 6:0. Decydujące starcie było arcyciekawe, a do wyłonienia triumfatorki potrzebowaliśmy trzech setów. Ostatecznie Barbora Palicova pokonała Denisę Zoldakovą 3:6, 7:5, 6:4, zostając triumfatorką tegorocznego Śląskie Open.

Oni wręczali nagrody

Nagrody najlepszym zawodniczkom wręczali senator Halina Bieda, zastępca Prezydenta Bytomia Michał Bieda, prezes Polskiego Związku Tenisowego Dariusz Łukaszewski, piosenkarka Urszula Dudziak, Agnieszka Szołtysik - skarbnik Górnośląsko Zagłębiowskiej Metropolii, a także Paweł Rassek, zastępca dyrektora departamentu promocji gospodarki i sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Obecny był też prezes Górnika Bytom Marek Krypner. ■

BYTOM

PKO Bytomski Półmaraton wystartuje już po raz siedemnasty

19 września czeka nas siedemnasta już edycja jednej z najważniejszych i najbardziej popularnych imprez biegowych na południu Polski. PKO Bytomski Półmaraton wystartuje już 19 września. Na ulicach naszego miasta na dystansie 21, 097 km walczyć będą miłośnicy biegów z Polski i zagranicy.

Pobiegną oni przez Miechowice, Stolarzowice oraz Dąbrowę Miejską. Główny bieg ruszy o godz. 10., zbiórka jak zwykle pod Centrum Handlowym G City Plejada przy Alei Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Dalej trasa będzie biegła ulicami: Elektrownia, Racjonalizatorów, Francuską, Dzierżonia, Zamkową, Andersa, Wolnego, Reptowską, Nową, Stolarzowicką, Rokitnicką, Ptakowicką, Czecha, Kościuszki, Gombrowicza, Suchogórską, Podleśną, Dąbrowa Miejska, Hakuby, Dąbrowa Miejska, Celną oraz z powrotem pod Plejadę.

Organizatorzy z Maciejem Kurylasem na czele przygotowali kilka wariantów dla uczestników.

19. września 2026



Można wystartować na dystansie półmaratonu – 21 km, ale również pobiec 10 km. Poza tym uczestnicy będą rywalizować w Nordic Walking na 10 km. Wszystkie trasy posiadają atest, a w trakcie rywalizacji na trasie czekać będą punkty odżywiania i odświeżenia.

Zgłoszenia do półmaratonu przyjmowane są poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronie internetowej: www.zmierzymyczas.pl do 15 września do godz. 20. Z kolei 16 września nastąpi przerwa w zapisach i zostaną one wznowione 17 i 18 września jednak tylko bezpośrednio w Biurze Zawodów 17. PKO Bytomskiego Półmaratonu w pasażu Plejady od 16:00 do 20.

Uwaga! 19 września będzie można jedynie odebrać pakiety startowe – zapisy nie będą możliwe. Za kompletne zgłoszenie uważa się wypełnienie formularza, akceptację regulaminu i dokonanie opłaty startowej.

Organizatorami wydarzenia są: Miasto Bytom, MKS-MOSM Bytom, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu oraz Centrum Handlowe „G City Plejada”. **IZO**

eprasa.pl b625e4eb55

Koszykarze Polonii rozpoczynają ligowe boje

BYTOM. TRZY LATA KOSZYKARZE POLONII BYTOM UPARCIE STARALI SIĘ O POWRÓT DO 1.LIGI. NA WIOSNĘ DOPIĘLI SWEGO, A TERAZ PRZYSTĘPUJĄ DO WALKI O PUNKTY. STARTUJĄ W SWOJEJ HALI 19 WRZEŚNIA O GODZ. 15. POJEDYNKIEM Z ZESPOŁEM MIASTO SZKŁA KROSNO, A WIĘC SPADKOWICZEM Z EKSTRAKLASY.

Tomasz Nowak



Najważniejsze, to nie dać się zepchnąć w ligowych meczach

FB BS POLONIA BYTOM BASKETBALL

Beniaminek mocno się do stawiającego zapewne wiele wyzwań sezonu przygotowuje. Pozyskano pięciu nowych zawodników, sporo też jest spotkań kontrolnych. W jednym z nich nasi mierzyli się właśnie z pierwszym ligowym rywalem. Stało się to podczas turnieju rozgrywanego w Krośnie. Podopieczni trenera Mariusza Bacika minimalnie przegrali z Miastem Szkła 86:89. W starciu o trzecie miejsce ulegli jeszcze mniejszą różnicą, bo zaledwie 1 punktem GKS Tychy, które przypomnijmy wcześniej ograliśmy. Tym razem było 92:93.

Roztrwonili przewagę

Trzecia nieznaczna porażka przyszła w minioną sobotę. Zawodnicy Polonii Bytom ulegli w stolicy KKS Polonii Warszawa 90:96. Starcie dostarczyło sporej dawki emocji, a my zaczęliśmy bardzo dobrze. Dość powiedzieć, że po pierwszej połowie mieliśmy dwunastopunktową przewagę. W tej fazie byliśmy znacznie lepsi od gospodarzy, a nasze akcje były skuteczne. Niestety, tylko do czasu.

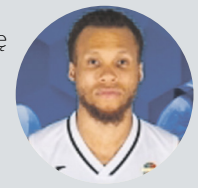
Rywale odrobili bowiem straty w trzeciej kwarcie, którą wygrali różnicą 13 punktów. Ostatnie 10 minut było niezwykle emocjonujące, ale znów skuteczniejsi okazali się zawodnicy z Warszawy, którzy ostatecznie triumfowali. W szeregach Bytomian podobnie jak w poprzednich pojedynkach wyróżniającą się postacią był Devin Hutchinson.

Z Katowicami u siebie

Amerykanin rzucił 20 oczek. Cztery punkty mniej dołożył Piotr Karpacz, a 12 pkt na swoim koncie zapisali inni nowi zawodnicy w klubie, czyli Kacper Indyk i Sean Biernacki. Pozostali punktowali następująco: Wojciech Leszczyński 11, Jarosław Giżyński 11, Krzysztof Wąsowicz 8.

W niedzielę koszykarzy Polonii czekał kolejny mecz towarzyski. Tym razem rywalem była ekipa Legionu Legionowo. A w ostatnim starciu kontrolnym 12 września podejmą ekipę Miners Katowice. ■

Przed nami ekscytujący sezon



- Uwielbiam tę świetną energię w zespole. Chłopaki naprawdę dobrze się dogadują i czuję, że idealnie wpasowałem się w zespół i całe środowisko. Czuję się znakomicie. Kibice odwiedzili jeden z naszych treningów i dało się wyczuć ekscytację – to wspaniałe uczucie być częścią tego wszystkiego - mówi nowy koszykarz Polonii Bytom, Devin Hutchinson. - Jestem bardzo pozytywnie nastawiony. Koledzy z drużyny wyznaczyli wysoki standard ciężkiej pracy i wzajemnej solidarności. Właśnie tymi zasadami będziemy się kierować w nadchodzącym, ekscytującym sezonie!

SZOMBIERKI

Czwartoligowe derby dla Cidrów

Emocjonujący i pełen ciekawych akcji rozegrały w IV lidze Szombierki Bytom podejmujące radzionkowski Ruch. Derby przyniosły zwycięstwo Cidrom, które wygrały 1:0.

Przed tym prestiżowym spotkaniem obydwie strony dodatkowi i umiejętnie podkręcały atmosferę skutecznie zachęcając kibiców, by licznie stawili się na boisku przy ul. Fryczа-Modrzewskiego. Pisano o „najbardziej górniczych derbach" i (to już z przesadą) o „najstarszych derbach Górnego Śląskiego".

Piłkarze obydwu zespołów najwyraźniej też tę atmosferę poczuli, bo w sobotnie popołudnie stworzyli bardzo ciekawe widowisko. Radzionkowianie wyszli na prowadzenie już w 11. minucie za sprawą Szymona Siwego, który po dobrym dośrodkowaniu z bliska pokonał bramkarza miejscowych. Ci od razu rzucili się do odrabiania straty, a że przyjezdni też nie próżnowali, to działo się bardzo dużo. Raz po raz pod obydwiema bramkami dochodziło do spięcia, ale gole nie padały, choć kilka razy było blisko. Cidry dowiozły zwycięstwo do końca wprawiając swoich fanów w stan euforii.

W minioną sobotę Ruch nie zdołał podtrzymać zwycięskiej passy i u siebie uległ 0:1 Unii Turza Śląska. Szkoda,bo nie musiało tak być. Natomiast bytomskie Szombierki znowu bez punktów. Tym razem na wyjeździe nie dały rady Czechowicom-Dziedzicom, które pokonały je 2:1. Nasi prowadzili po celnym strzale Chrabąszcza, lecz nie dowieźli korzystnego wyniku do końca. Nie tak to miało wyglądać.

Występująca w Betclic 1. Lidze Polonia Bytom swój kolejny mecz rozegrała w minioną niedzielę mając na swoim obiekcie za przeciwnika Podbeskidzie Bielsko-Biała. Liczyliśmy na przełamanie i komplet punktów. **TON**

ZAMOŚĆ, GDAŃSK, MIECHOWICE

Nowy sezon, nowe nadzieje przy stole



FB TTS POLONIA BYTOM

Od dwóch wyraźnych porażek zaczęli nowy sezon Superligi tenisiści stołowi TTS Polonii Bytom. Ale nadzieje na dobry wynik końcowy są w klubie ogromne, bo bez wątpienia mamy potencjał, by zwyciężać.

Przed sezonem zaszły spore zmiany kadrowe. Trener Michał Napierała mocno liczy przede wszystkim na pozyskanego, wysoko notowanego w światowym rankingu Japończyka Yuto Kizukuriego oraz wciąż obecnego Czecha Lubomira Jancarika. Z KTS Gliwice do Polonii Bytom przeniósł się Grzegorz Felkel,

Nową twarzą w zespole jest też zawodnik turecki Ibrachim Gunduz. Został Węgier Tomas Lakatos, grają młodzi Marcin Balcerzak, Bartłomiej Kusek oraz Adam Szulta. Ubyli natomiast Patryk Zatówka (przeniósl się do Austrii) oraz Andre da Silva (Portugalia).

Pierwsze dwa starcia sezonu jednak Bytomianom nie wyszły,ale trzeba przyznać uczciwie, że jak dotąd nie występowaliśmy jeszcze w najsilniejszym zestawieniu. Zaczęło się od srogiego lania w Zamościu. Dość powiedzieć, że udało się ugrać tylko jeden set. Przegraliśmy z miejscowym Vist.eu Treflem 0:3. Były gracz Polonii Viktor Brodd rozprawił się z Tamasem Lakatosem 3:0, podobnie Hampus Nordberg okazał się zdecydowanie lepszy od Lubomira Jancarika (3:0). W ostatnim, najbardziej wyrównanym pojedynku Patryk Chojnowski pokonał Grzegorza Felkela 3:1.

Większy opór nasi stawili w Gdańsku, ale też ulegli 0:3 Balcie. Felkel przegrał z Jakubem Dyjasem, Jancarik z Kimem, a Lakatos z Olahem. W minioną niedzielę nasi u siebie mierzyli się z zespołem z Ostródy i mocno liczyli na pozytywne zakończenie. **TON**

eprasa.pl b625e4eb55

Co przyniesie naszym hokeistom drugi sezon w THL?

BYTOM. 15 WRZEŚNIA HOKEIŚCI BYTOMSKIEJ POLONII DOMOWYM SPOTKANIEM Z UNIĄ OŚWIĘCIM ZAINAUGURUJĄ DRUGI SEZON PO POWROCIE DO THL. JUŻ NIE BĘDĄ W NIEJ BENIAMINKIEM, JUŻ MAJĄ DOŚWIADCZENIE I WIEDZĄ, O CO CHODZI. KIBICE ZASTANAWIAJĄ SIĘ, NA CO W TEJ SYTUACJI STAĆ NASZYCH ZAWODNIKÓW. I SĄ ŚWIĘCIE PRZEKONANI, ŻE NA ZAJĘCIE WYŻSZEGO MIEJSCA, NIŻ PRZED ROKIEM.

Tomasz Nowak

Przygotowując się do sezonu nasi grali w ostatnich dniach mecze kontrolne. Chociażby w ramach turnieju zorganizowanego na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów z okazji 80-lecia hokejowej Polonii Bytom. Gościnni nie byli, nie dali szans wszystkim rywalom i to oni sięgnęli po puchar. Niebiesko-czerwoni wygrali wszystkie trzy spotkania.

Zespół trenera Andreia Gusova rozpoczął od pokonania KH Energi Toruń 5:2, a następnie rozprawił się 7:0 z ukraińskim Sokołem Kijów. Ostatniego dnia turnieju nasi hokeiści nie zostawili złudzeń i wygrali 5:2 z Unią Oświęcim. Triumf zapewniły trafienia Yevhena Fadyeyeva, Christiana Mroczkowskiego i hattrick, jakim popisał się Pavlo Padakin. Oświęcimianie odpowiedzieli natomiast jedynie trafieniami Otto Nieminena.

Patery na jubileusz

Bytomianie wystąpili w następującym składzie: Diachenko (Jaworski) - Musioł, Kurnicki, Wielkiewicz, Jarosz, Bepierszcz – Kubes, Górny, Zając, Fadyeyev, Vorona – Osenieks, Hrebenyk, Padakin, Mroczkowski, Buyalsky – Bodora, Proczek, Wybiral, Karasiński, Wicher.

Zwycięstwo z w całym turnieju, a już zwłaszcza z wyżej notowaną w ostatnim sezonie Unią cieszy. Przypomnijmy też, że to właśnie ekipa z Oświęcimia będzie rywalem naszej drużyny w pierwszym pojedynku THL.

Po zakończeniu turnieju prezydent Bytomia Mariusz Wołosz odebrał z rąk prezesa Polskiego Związku Hokej na Lodzie Krzysztofa Woźniaka i prezesa Unii Mariusza Sibika pamiątkowe patery z okazji 80-lecia sekcji hokejowej klubu.

Wychowankowie w akcji

Z kolei w ubiegły piątek hokeiści bytomskiej Polonii ulegli na wyjeździe 3:5 czeskiej ekipie HC Bobri Valasske Mezirici. W tym przedostatnim meczu sparingowym poprzedzającym inaugurację sezonu THL nasz zespół tworzyli głównie jego wychowankowie. W składzie było ich aż 11.



Turniej jubileuszowy przyniósł hokeistom Polonii zwycięstwo

Nasi nie sprostali wprawdzie rywalowi, ale pokazali się z bardzo dobrej strony w tej konfrontacji. Co warte podkreślenia wszystkie gole zdobyli właśnie młodzi wychowankowie. Dwukrotnie bramkarza rywali pokonał Amadeusz Tyński, a jedno trafienie dołożył Ilia Makarski. Teraz naszych hokeistów czeka jeszcze ostatni mecz kontrolny tym razem z STS Sanok Sokół. Zaplanowano go na czwartek, 10 września o godz. 13. Później w bytomskim klubie Royal Bilard&Dart odbędzie się natomiast przedsezonowe spotkanie drużyn hokejowych Polonii z kibicami.

A oto skład Polonii ze spotkania z czeskim przeciwnikiem: Kuznatsou (Jaworski) - Kurnicki, Musioł, Wicher, Bajon, Kociszewski – Bodora, Proczek, Vorona, Zając, Tyński - Stępień, Srokosz, Wawrzkiewicz, Kołodziej, Petrażycki - Kołodziejczak, Lemeshko, Makarski, Spurgiasz, Zavadski. ■

BYTOM

Mistrzynie mierzą w kolejny tytuł

16. w ogóle i 11. z rzędu tytuł mistrzyń Polski, to cel hokeistek Polonii Bytom u progu kolejnego sezonu. Podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego bezapelacyjnie na to stać.

W ramach przygotowań do sezonu hokeistki Polonii Bytom wywalczyły drugie miejsce w turnieju odbywającym się w czeskim Valašskim Meziříčí. To kolejny etap w ich przygotowaniach do sezonu.W imprezie udział wzięły cztery zespoły: pełniące rolę gospodyń HC Bobři Valašské Meziříčí, wielokrotne mistrzynie Polski Polonia Bytom, brązowe medalistki słowackiej ekstraligi ŽHK Šarišanka Prešov oraz HC Roudnice nad Labem.

Emocji nie brakowało

Bytomianki rozpoczęły turniej od pełnego emocji i bardzo zaciętego spotkania z miejscową ekipą. W regulaminowym czasie był remis 3:3, więc o zwycięstwie decydowały rzuty karne, w których skuteczniejsza okazała się, jak podczas meczu sparingowego w Bytomiu drużyna HC Bobři Valašské Meziříčí.



W drugim meczu zespół Andrzeja Secemskiego pewnie pokonał HC Roudnice nad Labem 6:2, dzięki czemu zachował szansę na końcowy triumf w całym turnieju. O tym, kto zajmie pierwszą lokatę zadecydowało starcie z ŽHK Šarišanką Prešov. Polonistki dwukrotnie budowały przewagę po golach Leny Zięby i Karoliny Późniewskiej prowadziły 2:0, a w trzeciej tercji trafienia Idy Talandy oraz ponownie Późniewskiej dały wynik 4:3. Słowaczki doprowadziły jednak do remisu 4:4, a o dodatkowym punkcie rozstrzygnęły rzuty karne, które zapewniły naszym druga lokatę.

Na początek Cracovia

Bytomianki zakończyły turniej z dorobkiem 6 punktów, ustępując jedynie Šarišance Prešov (7 pkt). Trzecie miejsce zajęły Bobry z Valašskiego Meziříčí (5 pkt), a czwarte HC Roudnice nad Labem.

Polonia grała w następującym zestawieniu: bramkarki: Hanna Walczuch, Alicja Hudziak. Zawodniczki z pola: Patrycja Sfora, Klaudia Chrapek, Karolina Późniewska, Ida Talanda, Olivia Tomczok, Katarzyna Gapińska, Vanessa Patla, Wiktoria Dziwok, Nikola Isztok, Lena Zięba, Barbara Mitukiewicz, Ewa Rojek, Amelia Firek, Marta Gutowska, Karolina Gawandtka, Alicja Sakwerda, Agata Matunin, a także Julia Nowak.

Pierwszy mecz Bytomianki zagrają 19 września. Podejmą wtedy Cracovię. **TON**

BYTOM

30 lat klubu Sonso

12 września Bytomski Sportowy Klub Taekwon-do Sonso będzie świętował jubileusz 30-lecia istnienia. Okolicznościowe spotkanie zaplanowano w hali Na skarpie.

Klub powstał jako filia Gliwickiego Klubu Taekwon-do, a pierwsze treningi odbywały się w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego. Początkowo zajęcia prowadził trener z Korei, ale szybko zastąpił go Krzysztof Kloska. 11 kwietnia 2003 oficjalnie roku powołano do życia Bytomski Sportowy Klub Taekwon-do Sonso.

Od roku 1996 do dziś klub nieprzerwanie prowadzi treningi, przeprowadza egzaminy, organizuje pokazy, bierze udział w zawodach rangi regionalnej, ogólnopolskiej i międzynarodowej, a także uczestniczy w seminariach prowadzonych przez największe autorytety Taekwon-Do w Polsce i na świecie.

Zawodnicy bytomskiego klubu stają na najwyższych stopniach podium takich turniejów jak mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy, puchar Europy, mistrzostwa Polski, puchar Polski, Grand Prix Polski oraz innych prestiżowych zawodów. Największe sukcesy



Karol Pietruszka

święci Karol Pietruszka, który ma na koncie między innymi tytuł indywidualnego Mistrza Europy.

Klub stale współpracuje z Ośrodkiem Wsparcia Kryzysowego w Zabrzu. Poprzez trening Taekwon-do zapewnia pozbycie się negatywnych emocji, jednocześnie dbając o wysoki poziom moralny podopiecznych. **IGN**

eprasa.pl b625e4eb55